

Minister Bevin:

„Jeżeli utrzymamy na wodzy temperament- różnice zostaną wyrównane“

Generalny przegląd polityki zagranicznej w brytyjskiej Izbie Gmin

London (BBC). Brytyjski minister spraw zagranicznych Bevin otworzył dwudniową debatę nad polityką zagraniczną w Izbie Gmin.

„Utworzenie nowych Niemiec, powiedział Bevin, zajmuje sporo czasu. Praca ta jest bardzo trudna i pociągnie za sobą odbudowę całej środkowej Europy. Minister Bevin zaznaczył, że uważa za przyszłą konferencję ministrów spraw zagranicznych, która odbędzie się w listopadzie w Londynie za przypuszczalnie najdonioślejszą w dziejach świata“.

Polska musi otrzymać rekompensatę

Warszawa (PAP). Odnośnie sprawy granic zachodnich Polski — minister Bevin powiedział że

„w Moskwie zażądano przyjęcia tymczasowej granicy jako ostatecznej pomimo faktu, że uzgodniono w Jałcie i potwierdzono w Poczdamie, iż ostateczne wytyczenie zachodniej granicy Polski powinno nastąpić w ostatecznym traktacie pokojowym“. Minister Bevin dodał, że dla niego „problem tej granicy jest otwarty jednakże Wielka Brytania zajmuje stanowisko, że Polsce należy się rekompensata za to co utraciła na Wschodzie“.

Bevin, poruszając sprawę stosunków polsko-brytyjskich, oświadczył, że nie zmienił swej polityki wobec Polski. „Skoro tylko — powiedział — widziałem możliwość zbliżenia, byłem natychmiast gotów odwzajemnić się. Dlatego współpraca polsko-brytyjska jest obecnie o wiele lepsza niż przedtem“.

CO ZAŁATWIONO POMYŚLNIE?

London (BBC). Min. Bevin dokonał przeglądu spraw uzgodnionych w Moskwie. Wymienił on: likwidację państwa pruskiego, repatriację jeńców niemieckich do końca roku przyszłego, reformę agrarną w Niemczech, która ma być zakończona z końcem roku oraz postanowienie, że Rada Kontrolna będzie miała prawo określenia i rozmieszczenia poszczególnych armii okupacyjnych. Minister Bevin powiedział, że chociaż nie może donieść o osiągnięciu porozumienia na wszystkie tematy, to jednak może stwierdzić, że różnice w opinii nie były zbyt silne. Strony pertraktujące osiągnęły wspólną płaszczyznę chociaż nie doszło do tego stadium, w którym by można było mówić o ostatecznej zgodzie.

GOSPODARKA NIEMCÓW ZALEŻY OD NICH SAMYCH

Bevin podkreślił, że umowa anglo-amerykańska w sprawie gospodarczego połączenia stref jest otwarta dla wszystkich pozostałych mocarstw i że przystąpienie do tej umowy może przyczynić się do utworzenia Niemiec o jednolitej strukturze. W sprawie umów gospodarczych pomiędzy brytyjskim i amerykańskim rządami w Niemczech minister Bevin powiedział, że osiągnięto porozumienie w sprawie zjednoczenia agencji niemieckich wspólnych dla obu stref, co doprowadzi do zwiększenia wydajności i usprawnienia

AMERYKAŃSKI MOST POROZUMIENIA

Bevin wspominał o dokumencie, który przedstawił dnia 31 marca w Moskwie, a który powinien nosić tytuł „zasady dla traktowania Niemiec“. Dokument ten — mówił Bevin — wytyczył pewne linie nie dla ostatecznego załatwienia sprawy Niemiec, ale dla dalszego studiowania zagadnienia. Dokument ten dopełnia zasady układu poczdamskiego. Następnie minister Bevin wyraził wielkie ubolewanie z powodu zaniechania amerykańskiego projektu paktu Czterech Mocarstw, który miał na celu niedopuszczenie w przyszłości do agresji ze strony Niemiec. Zdaniem ministra Bevina Stany Zjednoczone zaproponowały tu wielki most pomiędzy Wschodem a Zachodem, most który doprowadziłby do harmonii, tam, gdzie dotąd panowała niezgoda.

kontroli. Przedstawiciele Wielkiej Brytanii Ameryki osiągnęli porozumienie, które umożliwił pomysł fuzji gospodarczej obu stref. Niestety w Niemczech daje się zauważyć poważny brak środków spożywczych, ale przywrócenie gospodarki niemieckiej do normalnego poziomu zależy przede wszystkim od Niemców.

Min. Bevin zwrócił również uwagę na sprawę Niemców przesiedlonych do Niemiec. Podkreślił on, że zagęszczenie ludności w Niemczech nie jest wskazane i w związku z tym zaznaczył, że należy utworzyć międzynarodową komisję, która zajęłaby się rozmieszczeniem Niemców, wracających do Niemiec.

REPATRIACJA POLAKÓW

Wspominając o Polsce minister Bevin powiedział, że w Wielkiej Brytanii repatriowano do Polski 66 tys. żołnierzy polskich, 12.280 wyjechało do Polski prosto z Włoch, a około 281 tys.

Wojna jest wykluczona! mówi Bidault ale pokój może być: jednolity lub podzielony

London (BBC). Francuski minister spraw zagranicznych, Bidault, oświadczył wczoraj na konferencji prasowej: „Wojna jest wykluczona, ale pytanie, które stoi przed światem streszcza się w tym, jaki będzie na świecie pokój: jednolity czy podzielony?“

Omawiając położenie polityczne po konferencji moskiewskiej, minister Bidault podkreślił, że poważne różnice zdań w obrębie

Włochy mają nowego premiera weterana partii liberalnej

London (BBC). Weteran liberalów włoskich i zarazem znany polityk Nitti otrzymał misję utworzenia nowego rządu włoskiego. Przyjął on to zadanie pod pewnymi warunkami i zastrzeżeniami. Nitti liczy lat 78 i był premierem włoskim w dobie przed-

oczekuje na wyjazd z Wielkiej Brytanii. Zaznaczył on, że wysyła się obecnie tych żołnierzy w tempie 15 tys. na miesiąc.

Min. Bevin wyraził przekonanie, że rząd polski obecnie ma więcej zrozumienia dla polityki brytyjskiej w sprawie oddziałów polskich, znajdujących się pod kontrolą Wielkiej Brytanii.

Mówiąc na temat sojuszu anglo-francuskiego zaznaczył on, że ma nadzieję, iż przyszłe rządy Wielkiej Brytanii nigdy nie pozostawią Francji w sytuacji w jakiej znajdowała się ona, kiedy Hitler wkroczył do Nadrenii, jak i potem we wszystkich sytuacjach, które doprowadziły do wojny z sojusznikami.

London (BBC). Wczoraj popołudniu brytyjski minister spraw zagranicznych Bevin przemawiał ponownie w Izbie Gmin na temat sytuacji międzynarodowej. Minister powiedział:

„Jest prawdopodobnym, że jeżeli utrzymamy na wodzy temperament i okażemy cierpliwość, to w końcu będziemy mogli wyrównać różnice. Jedną z największych trudności obrad ministrów spraw zagranicznych był fakt, że każde słowo jakie padło w dyskusji pojawiało się w prasie. Nie kładę tego na karb rządu sowieckiego, gdyż w znacznej mierze przypisać to należy prasie amerykańskiej.“

Przechodząc do roszczeń Francji w sprawie Zagłębia Saary, minister Bevin dał wyraz nadziei, iż Francja nie będzie upierała się przy żądaniu stałego powiększenia tego Zagłębia. „Nie wyklucza to jednak — mówił Bevin — możliwości drobnych poprawek granicznych“.

„Spoglądając na sytuację światową, oświadczył

Wielkiej Czwórki na podstawie jego przekonania winno się przewyciężyć za wszelką cenę. Czasu pozostało niewiele. Układ Czterech Mocarstw na temat traktatu pokojowego z Niemcami i Austrią jest nieodzowny i trzeba go osiągnąć na przyszłej konferencji listopadowej w Londynie. Na wypadek niedojścia do ugody, musielibyśmy zawierać serię odrębnych traktatów pokojowych i tym samym dokonałby się podział świata.

faszystowskiej. Przebywał on za granicą na dobrowolnym wygnaniu w czasie całego okresu rządów Mussoliniego.

Od wtorku Włosi nie mają rządu, albowiem poprzedni premier, de Gasperi, należący do partii chrześc. demokratycznej podał się do dymisji. De Gasperi stał na czele rządu koalicyjnego złożonego z chrześc. demokratów, socjalistów i komunistów. Premier de Gasperi zrezygnował, kiedy socjaliści sprzeciwili się jego planowi rozszerzenia podstaw rządu przez włączenie bezpartyjnych ekspertów i rzeczoznawców w zagadnieniach gospodarczych.

Ameryce grozi kryzys?

Warszawa (P. R.). 10 czołowych ekonomistów amerykańskich z b. szefem urzędu stabilizacji cen na czele wydadli oświadczenie stwierdzające, że Stany Zjednoczone czeka wielki kryzys gospodarczy, który nastąpi w przeciągu 3 do 5-ciu lat. Obawy, że obecna wyższa cen zakończy się wkrótce i że nastąpi depresja są w wysokim stopniu usprawiedliwione, pomimo oświadczeń. Zdaniem ekonomistów celem unie możliwienia kryzysu, należy zwiększyć kapitały przeznaczone na pożyczki przez amerykański bank eksportowo-importowy do 5-ciu miliardów dolarów i udzielać pożyczek zgodnie z instrukcjami Narodów Zjednoczonych.

Bevin, doznając naprawdę uczucia dumy z dokonanego przez nas dzieła. Rząd jego królewskiej mości nie podziela poglądów, że Wielka Brytania przestała być wielkim mocarstwem. Zdobyte nasze dokonane w ubiegłych dwóch latach, stanowią godny wkład do odbudowy świata“.

ZOŁNIERZY POLSKICH PRAGNIEMY POWRÓCIĆ KRAJOWI

„Dnia 20 marca roku ub. stwierdziłem w tej Izbie, że nie użyjemy siły, aby zmusić Polaków do powrotu do Polski, ale tym niemniej chciałbym, aby powrócili do kraju. Nigdy nie tałem mego przekonania, iż wszyscy Polacy powinni powrócić do Ojczyzny. W chwili obecnej współpraca między nami a rządem polskim odnośnie powrotu Polaków jest lepsza niż dotychczas i sądzę, że w Polsce panuje zrozumienie co do naszych zamiarów odnośnie do Polskiego Korpusu Przysposobienia. Nie chcieliśmy opuszczać żołnierzy, którzy walczyli przy naszym boku i jednocześnie pragniemy powrócić ich krajowi.“

Kończąc swe uwagi minister Bevin zaznaczył: „JESTEM PRZEKONANY, IŻ MOŻEMY OŚWIADCZYĆ DZIŚ POLAKOM Z WIEKSZĄ UFNOSCIĄ I PEWNOŚCIĄ, ŻE MOGA WRÓCIĆ DO OJCZYZNY OZYWIENI LEJ SZYMI MYŚLAMI I LEP-SZA NADZIEJĄ“.

Sądzę, iż układy handlowe i finansowe, które zostaną zawarte i będą wprowadzone w życie wpłyną korzystnie na stosunki między krajami. Poza tym pozostając w kontakcie z innymi krajami europejskimi a wlec Węgrami, Czechosłowacją oraz państwami bałkańskimi, odnoszę wrażenie, iż akcja nasza znajduje tam większy odzew, aniżeli w jakimkolwiek innym okresie od zakończenia działań wojennych“.

Minister Bevin rozpoczął w dniu dzisiejszym odpoczynek. O fakcie tym oznajmiono wczoraj oficjalnie w Londynie.

Ręce precz od granic Polski!

Akademia polska w Berlinie

Berlin (PAP). W gmachu opery berlińskiej odbyła się pierwsza wojna akademii polska z udziałem około 3000 osób przybyłych na wezwanie Komitetu Polskiego w Berlinie ze wszystkich dzielnic Berlina oraz z Lipska i Magdeburga. Na scenie na tle biało-czerwonych sztandarów i orłów polskich widniało godło Związku Polaków w Niemczech. Na całą szerokość ściany widniał napis: „Ręce precz od granic Polski na Odrze, Nysie, Łużyckiej i Bałtyku!“

Po przemówieniach zebrani uchwalili jednogłośnie rezolucję, w której podkreślono nienaruszalność Ziemi Oszyjskich. Uchwalono równocześnie wysłać depesze do Prezydenta Bieruta, premiera Cyrankiewicza w wicepremiera i ministra Ziemi Oszyjskich Gomołki.

Po części oficjalnej odbył się w operze berlińskiej pokaz filmów polskich.

Koniec strajków w „Renault“

Warszawa (P. R.). Pracownicy fabryki samochodów w Renault zakończyli strajk przyjmując warunki zaproponowane przez rząd. Również i pracownicy młynów paryskich na odbytym zebraniu zgodzili się na kompromis zaproponowany przez rząd i postanowili powrócić do pracy.

Churchill

o „Stanach Zjednoczonych Europy“

London (PAP). Były premier Churchill, przemawiając na zebraniu zwolenników jego koncepcji tzw. „Zjednoczonej Europy“, domagał się niezwłocznego utworzenia w Anglii organizacji, która by propagowała koncepcję „Zjednoczonej Europy“. Churchill wywołał m. in. że „Zjednoczona Europa“ byłaby tworem regionalnym, przy czym Narody Zjednoczone zachowałyby „supremację światową“. Były premier chciałby szczególnej współpracy Francji w realizowaniu „Zjednoczonej Europy“. Co do Niemiec, to Churchill oznajmił m. in., że dopiero w „zjednoczonej Europie“ jego pomysłu „niemiecki przemysł i geniusz niemiecki będą mogły znaleźć pole do konstruktywnej i pokojowej pracy“. Jego zdaniem, właśnie Wielka Brytania — przy współpracy Francji — powinna wprowadzić znów „rasę germańską do rodziny europejskiej“.

BACZNOŚĆ!!!

Złe ręce podpalają Pożar w lasach augustowskich

Lublin (PAP). Na terenie nadleśnictwa Augustów w pow. włodawskim, mimo natychmiastowej akcji ratunkowej, padła ofiarą ognia 180 ha lasu. Istnieje przypuszczenie, że pożar lasu spowodowała grasująca banda UPA, gdyż w czasie akcji ratunkowej usiłowano podpalić

las od drugiej strony. Następnego dnia na terenie nadleśnictwa Adamki spłonęło na skutek podpalenia 1,5 ha zagajnika sosnowego. W akcji ratunkowej poza strażą ogniową brały udział oddziały M. O.

Zamach na most szczeciński

Szczecin (PAP). W nocy z 13 na 14 maja na wschodnim brzegu Odry, tuż przy drewnianym moście kolejowym, łączącym Szczecin z zapleczem kraju, we wznoszącym się tam magazynie i równocześnie pomieszczeniu dla dozoru mostowego wybuchł pożar, który szybko

przerzucił się na cały magazyn, powodując wybuch znajdujących się tam butli tlenowych. Dzięki natychmiastowej akcji ratowniczej ze strony funkcjonariuszy SOK i WBW oraz strażnicy ogniowej miasta most ocalał.

Serdeczne słowa min. Masaryka

pod adresem Polaków i Polski

W dalszym ciągu swego przemówienia przed czeskosłowackim Zgromadzeniem Narodowym podczas uroczystości ratyfikowania traktatu pomocy i przyjaźni z Polską, min. Masaryk powiedział:

TRANZYT LĄDOWY I WODNY

„Nadzwyczajnym ważnym punktem rokowań jest kwestia tranzytu, interesująca bardzo obydwie państwa. Nasza droga na północ i wschód prowadzi przez Polskę i posiada dla nas żywotne znaczenie, podobnie jak droga Polski, prowadząca przez Czechosłowację na południe Europy. Dla nas wielkie znaczenie posiada komunikacja na Odrze i tranzyt przez porty polskie, które w wielkiej mierze zastąpić nam mogą porty niemieckie. Rokowania dotyczące będą komunikacji na łódzie i wodzie i to zarówno na morzu jak i śródlądowych rzekach oraz wykorzystania przez nas portów polskich a przez Polskę naszych portów na Odrze. Z radością musimy stwierdzić, że rokowania gospodarcze między obydwoma delegacjami toczą się w atmosferze przyjaźni, wzajemnej dobrej woli i zrozumienia i dlatego przekonany jestem, że doprowadzą do pomysłów i wyników takich, jakich szczerze pragniemy”.

PROBLEMY TERYTORIALNE NA POTEM

Z kolei przystąpił minister Masaryk do omówienia postanowień protokołu dodatkowego do umowy, który mówi o kwestiach dotyczących przez obydwie państwa nie rozwiązanych:

„Chodzi tutaj — oświadczył minister Masaryk — o problemy terytorialne. Protokół mówi, że problemy te rozwiążemy w ciągu dwóch lat na drodze wzajemnego porozumienia. Jestem przekonany, że atmosfera, jaką wytworzyła u obydwu stron umowa sojusznicza i jej praktyczne

wykonanie, przyczyni się do rozwiązania tych problemów. Wkraczamy w tym kierunku na zupełnie nową drogę i coraz bardziej nabieramy przekonanie, że doprowadzi nas ona do celu. Logicznym następstwem tej nowej koncepcji jest wzajemne zobowiązanie się obu rządów do zagwarantowania Czechom i Słowakom w Polsce i odwrotnie Polakom w Czechosłowacji możliwości rozwoju narodowościowego, politycznego, kulturalnego i gospodarczego w ramach obowiązującego ustawodawstwa.

NA NOWEJ DRODZE

Proszę aby mi pozwolono powiedzieć w zakończeniu kilka niewyszukanych i niezbyt dyplomatycznych słów. Sądzę, że mam do tego prawo. Moje kontakty z Polską datują się od przeszło 40 lat, kiedy zacząłem sztukę dyplomatyczną w amerykańskiej odlewni, gdzie zatrudnionych było tyle mniej więcej narodowości, ile liczy dzisiaj Organizacja Narodów Zjednoczonych. Spotkałem się tam z Polakami, poznałem ich i polubiłem. Podczas pierwszej wojny światowej spędziłem większość czasu w pełni niebohaterkiej służby wojskowej w charakterze oficera austriackiego w Galicji i w Polsce i wówczas udało mi się poznać Polaków. Między pierwszą wojną a drugą w okresie t. zw. pokoju, a właściwie mówiąc dwudziestoletniego rozejmu bardzo często i dokładnie zajmowałem się problemem Polski w jej dobrych, złych i najgorszych okresach. Naprawdę nareszcie wkroczyły oby-

dwie nasze narody na nową drogę, drogę dnia dzisiejszego i jutra a nie dnia wczorajszego i przedwczorajszego.

Jak długo pozostanę na tym stanowisku, obiecuję Zgromadzeniu Narodowemu, dobremu ludowi polskiemu i dobremu ludowi czeskosłowackiemu, że uczynię wszystko, co jest i będzie w moich słabych siłach, aby powiodło nam się nasze dzieło”.

Po przemówieniu ministra Masaryka, które przerywane było bardzo często hucznymi oklaskami, zabrali głos przedstawiciele poszczególnych partii politycznych.

Pierwsze jaskółki

polsko-czeskiej współpracy kulturalnej

Warszawa (P. R.). W ramach wspólnej wymiany kulturalnej między Polską a Czechosłowacją zespół Teatru Polskiego wyjechał na Zaolzie. Przewidziane jest przybycie czeskiego zespołu teatralnego, który wystawi w Cieszynie wschodnim sztukę opartą na motywach narodowych pt. „Marysia”.

Warszawa (P. R.). Wczoraj przybył do Warszawy znany pianista czeskosłowacki Harnik. Weźmie on udział w koncercie, który odbędzie się w sali Roma. Protektorat nad koncertem objął ambasador republiki czeskosłowackiej w Warszawie Heiret.

„Old England” ma młode serce

Przemówienie króla Jerzego

London (API). Król Jerzy IV wygłosił dziś w czasie śniadania, wydanego na cześć rodziny królewskiej przez zarząd miejski Londynu, przemówienie, w którym podkreślił, że W. Brytania pomimo doświadczeń wojennych ostatnich lat jest ogromnie młoda i silna jak zawsze. W przemówieniu tym, które było jednym z najdłuższych jakie kiedykolwiek wygłosił, król wyraził przekonanie, że Brytyjska Wspólnota Narodów przed-

stawia bezcenną wartość nie tylko dla samych narodów lecz dla sprawy zjednoczonego międzynarodowego wysiłku, zmierzającego do odbudowy i poprawy świata”.

Na zakończenie król oświadczył „Cokolwiek się stanie nic nie zmieni mojego przekonania, że ten stary kraj, stary pod względem historii, stary doświadczeniem i osiągnięciami, jest w sercu tak młody i silny jak był zawsze dotychczas”.

Kryzys rządowy w Finlandii został zażegnany

Helsinki (PAP). Radio tutejsze podało w środę do wiadomości że trwający od miesiąca kryzys rządowy w Finlandii można obecnie uważać za zlikwidowany przez utworzenie rządu koalicyjnego Mauno Pekkala. Rząd podał się do dymisji dnia 11 kwietnia, gdy partia agrarna postanowiła wycofać swych ministrów na znak protestu przeciwko inflacyjnej — jej zdaniem — polityce rządu w sprawie płac.

Frakcja parlamentarna partii agrarnej wystąpiła we wtorek sprawozdania z rozmowy mi-

ędzy wiceprzewodniczącym partii i prezydentem republiki Paasiviki. Prezydent oświadczył, że najlepszym sposobem zlikwidowania kryzysu byłoby pozostawienie przy władzy obecnego gabinetu do czasu przeprowadzenia nowych wyborów. Wobec tego agrariusze postanowili w dalszym ciągu popierać gabinet pod kierownictwem Pekkala z ludowej demokracji. Socjaldemokraci zgodzili się również pozostać w rządzie.

„Szare auto” na ulicach Rzymu

Rzym (PAP). Tajemnicze szare auto bez oznak zjawiało się na ulicach kilku dzielnic w Rzymie, rozrzucając ulotki i medale z faszystowskimi emblematami.

Agencje i radio donoszą:

♦ Mach, b. minister propagandy Słowacji został w Bratisławie skazany na 30 lat więzienia.

♦ Kongres amerykański uchwalił wczoraj ostateczną redakcję ustawy przewidującej 400 milionów dolarów na pomoc dla Grecji i Turcji. Ustawa została już podpisana przez prezydenta Trumana.

♦ Paragwajskie samoloty rządowe zbombardowały miasto Concepcion, opanowane przez powstańców. Wśród ofiar bombardowania znajdują się setki mieszkańców cywilnych w tym wiele dzieci.

♦ Podczas wybuchu bomby w kinie dla brytyjskiego garnizonu wojskowego w obozie Sarafand 70 km od Jerzolimy — 2 żołnierzy brytyjskich odniosło rany.

♦ W Palestynie zabito wczoraj jednego policjanta brytyjskiego w Haifie i zraniono dwóch. Jechali oni samochodem, który został wysadzony przez minę.

♦ W Waszyngtonie senacka komisja spraw zagranicznych formalnie zaleciła ratyfikowanie traktatów pokojowych z Włochami, Węgrami, Rumunią i Bułgarią.

♦ Kongres Stanów Zjednoczonych uchwalił w czwartek ostatecznie tekst ustawy o pomocy dla Grecji i Turcji, oraz przesłał tą ustawę prezydentowi Trumanowi do podpisu.

♦ 15 brytyjskich firm okrętowych postanowiło utworzyć w Pradze wspólne biuro celem organizowania wysiłki produktów z Europy środkowej za morze. Przewiduje się, że ładunki te kierowane będą z portów północnych kontynentu europejskiego oraz z portu Genua we Włoszech.

Poznańskie Zakłady Papiernicze, Przedsiębiorstwo Państwowe w Poznaniu — sprzedają w drodze publicznej licytacji następujące używane samochody:

1. Mercedes Benz
2. Opel P4
3. D. K. W.
4. Fiat Polski 508

Licytacja odbędzie się dnia 22 maja br. o godzinie 10-tej w fabryce papieru Małta (pod Poznaniem).

Samochody można obejrzeć w dniu 21. 5. 1947 r. w godz. 8—12-tej w dniu licytacji w godzinach od 8—10-tej.

Dyrekcja Poznańskich Zakładów Papierniczych

Z dnia

Interesująca dyskusja

Wicepremier Gomółka w przemówieniu wygłoszonym w dniu Święta Pracy poruszył problem różnic, dzielących jeszcze obie nasze partie robotnicze. Sekretarz Generalny K. C. PPR oświadczył m. in.:

„Każdą partia reprezentuje określony nurt polityczny, określoną ideologię. Trzeba będzie zbadać i skontrolować, czy i w jakich zagadnieniach istnieją jeszcze różnice ideologiczne między PPR i PPS. A jeśli istnieją, to trzeba i należy je przedyskutować w ogniwach organizacyjnych obydwu partii”.

Słowa te dały asumpt czołowym działaczom i publicystom PPS i PPR do interesującej dyskusji, prowadzonej na łamach centralnych organów obu partii.

„Robotnik” z dnia 9 maja br. opublikował uchwałę C. K. W. PPS w sprawie praktyki jednolitego frontu klasy robotniczej w Polsce. Czytamy tam m. in.:

„Podkreślając z całym naciskiem swą wierność rewolucyjnej idei jedności klasy robotniczej, wzywając wszystkich członków i sympatyków PPS do usilnej i szczerzej pracy nad praktycznym zbliżeniem się partii robotniczych w Polsce, przypominając zasady umowy o jedności działania PPS i PPR — CKW stwierdza równocześnie, iż na obecnym etapie historycznym czuwać będzie przede wszystkim nad właściwym wykonaniem litery i ducha jednolitego frontu robotniczego przez obydwie strony, dbać o wykorzystanie wszelkich praktyk z tą literą i z duchem tym sprzecznym — i tą jedyną drogą konsekwentnie kroczyć ku istotnej, organicznej a nie mechanicznej jedności ruchu robotniczego w Polsce i w świecie”.

W ścisłym związku z tą uchwałą pozostaje artykuł Stanisława Szwalbego, przew. Rady Naczelnej PPS pt. „Odpowiedzi na pytania”, zamieszczony w „Robotniku” z 11 maja br. Autor precyzyjnie stanowisko partii w odniesieniu do kilku zagadnień konkretnych.

Pytanie pierwsze: Czy jest obecnie aktualne połączenie organizacyjne pomiędzy PPS i PPR? — Autor daje odpowiedź negatywną.

Pytanie drugie: Czy w Polsce jest aktualny system monopartyjny? — Istnienie wielu stronnictw popierających Rząd, półopozycyjnych i całkowicie opozycyjnych oraz wielosektorowy ustrój gospodarczy w mieście i na wsi świadczą o czymś wręcz przeciwnym monopartyjności.

Pytanie trzecie: Jakie jest zasadnicze stanowisko PPS w sprawie jedności robotniczej? — Z odpowiedzi wynika, iż PPS jest zwolennikiem jedności robotniczej. Jednakże proces zbliżenia PPS i PPR musi być długofalowy, musi być wynikiem swobodnej dyskusji, szczerzego przekonania większości członków obu partii, musi być dobrowolny pod względem czasu i przebiegu.

Stanowisko PPR naświetla w artykule „O jedności ideologicznej i jedności organizacyjnej” Roman Werfel, czołowy publicysta „Głosu Ludu”. Stwierdza on, iż nikt w Polsce nie dąży do monopartyjności. Jedność organiczna klasy robotniczej w naszym wieloklasowym społeczeństwie w żadnym wypadku nie mogłaby oznaczać monopartyjności. PPR podobnie jak PPS uważa, iż jedność organiczna obu partii robotniczych w chwili obecnej jest jeszcze nieaktualna i jeżeli ma dojść do niej, to musi to być wynikiem swobodnej dyskusji i szczerzego przekonania członków obu partii. Zapoczątkowaniem takiej dyskusji było przemówienie wicepremiera Gomółki na akademii pierwszomajowej w Warszawie.

Nie zgadza się natomiast Werfel z tezą jakoby zjednoczenie klasy robotniczej było nieaktualne na całym obecnym etapie historycznym, w całym okresie panowania demokracji ludowej w Polsce. Zdaniem Werfela osiągnięte zostały przesłanki ustrojowe i gospodarcze tej jedności. Brak natomiast jeszcze przesłanek myślowych, brak jedności ideologicznej polskiego proletariatu.

Na marginesie tej dyskusji zasadniczej, niejako równoległe do niej, toczy się jeszcze dyskusja druga dotycząca konkretnych pociągnięć gospodarczych wspólnego programu działania. Adam Kuryłowicz w „Robotniku” z dnia 8 maja br. zaatakował działalność biur personalnych w poszczególnych zakładach pracy, zarzucając im, że działają bez porozumienia z radami zakładowymi i kierują się często w doborze personelu zagospodarczymi względami. Powodem napisania artykułu były skargi zredukowanych ostatnio w pewnych zakładach robotników. W odpowiedzi Roman Zambrowski („Głos Ludu” z dnia 10 maja br.) powołuje się na konieczność prowadzenia akcji oszczędnościowej i walki z przerostami zatrudnienia. Konieczność usprawnienia aparatu produkcyjnego wymaga czasem pewnych cięć personalnych, względy takiej czy innej przynależności partyjnej nie mogą górować nad interesem gospodarczym państwa.

Do tej samej sprawy powraca w artykule „Którą drogą?” („Robotnik” z 12 maja br.) Jlian Hochfeld. Zauważa on, iż prawo krytyki nawet publicznej jest warunkiem czujności w dziedzinie aparatu publicznego. Do tej czujności należy odnosić się z szacunkiem, szanować prawo krytyki. Bez względu na to, kto kieruje danym resortem, PPS czy PPR, kontrola winna być zgodna i wspólna. Jedynym sposobem — pisze Hochfeld — dalszego zacieśniania szeregów ruchu robotniczego jest coraz lepsza praktyka jednolitego frontu równorzędnych partii robotniczych. — Tej praktyce jednolitego frontu poświęcona jest w całości druga część artykułu „Którą drogą?” („Robotnik” z 14 maja br.).

Na marginesie sprawy walki o stabilizację cen autor podkreśla konieczność ustalenia wspólnego programu działania. „Fundamentem nowej Polski” jest jednolity front PPS i PPR jako partii więcej niż klasowych, jako partii narodowych, skoro masy ludowe wyzwolone z pęty, podjęły sztandar przewoźstwa narodu. Wracając do dyskusji ogólnej, o której referowaliśmy na wstępie, autor wyraża przekonanie, iż warunkiem wstępnym należytej atmosfery i należytego poziomu takiej dyskusji (tzn. dyskusji przesłanek ideologicznych obu kierunków) jest coraz doświadczenie praktyczne wykonywanie wspólnych decyzji i uzgodnionych postanowień.

Uwaga Czytelnicy

„Głosu Wielkopolskiego”

w Poznaniu

Prenumerata z odnośnikiem do domu na miesiąc czerwiec br. wynosi 95.- zł

Zamówienia przyjmuje do dnia 25 bm.

„CZYTELNIK”

Bukowska 3 Daszyńskiego 48
Wyspiańskiego 10 I pok. 2
23061 Armii Czerwonej 1 (Księgarnia)

Sprawdzian energii narodowej

W ustabilizowanym, pozostającym w ramach ugruntowanych norm bytowania zespole narodowym, trudno jest nieraz zdać w pełni sprawę z siły żywotnej tego narodu, granic jego energii, stopnia dynamiki, nasilenia ekspansyjności twórczej. Czynniki te w okresach dobrobytu, przy mniejszym wysiłku w walce o byt zespole i jednostkowy, słabiej się uzewnętrzniają, stąd trudno określić ich rozmiar.

Dopiero w okresach gwałtownych przemian, jakichś kataklizmów, wojen, przewrotów itp. można zdać w pełni sprawę z potencjalnie dotąd istniejących cech narodowych, a w porównaniu z obserwacjami z okresów stabilizacji, pokoju i dobrobytu — próbować określić charakter narodowy.

Polacy jako naród nie cieszyli się nigdy opinią wytrwałych, konsekwentnych, zdolnych do twórczej, planowej na dłuższą metę pracy. Powołaniem stało się powiedzenie o „słomianym ogniu”. Co najgorsze, że chętnie używali określenia tego w stosunku do własnych cech charakteru sami Polacy, nastawiając tym sposobem psychikę na tę „słomianosc”.

W każdym stwierdzeniu niewątpliwie kryje się część prawdy. I tutaj prawdą jest, że naszej psychice narodowej brak jest długoplanowej wytrwałości, że pasjonujemy się raczej w potężnych zrywach, zgodnie z podbudową romantyczną, na jakiej wzrastaliśmy, a jaka rozwijała się doskonale na pożywcze tragizmu naszych dzieł. Ale również prawdą jest, że potrafiliśmy nieraz osiągnąć zbiorowym wysiłkiem efekty tak olbrzymie, że przysłowiowa konsekwencja i wytrwałość innych narodów nie wiele by w tej mierze działy.

Otóż, jakby dla rekompensaty, Polacy posiadają olbrzymi zasób energii witalnej, co zresztą objawia się w naszym temperamencie i wybuchowości. Do tego dochodzi rzadko spotykana gdzie indziej ambicja.

Na tym podkładzie wyrastały u nas kapitalne czyny bojowe, na nim montowało się legendy Gdyni, planowało COP, rozbudowywało przemysł. On też zezwolił, że po ostatnich kataklizmie wojennym nie załamaliśmy się bezradnie, ale w potężnym zrywie odrodziliśmy się, stanęliśmy do tytanicznej w proporcji do warunków i możliwości pracy.

Nie ma chyba na przestrzeni dzieł lepszego sprawdzianu naszej energii narodowej, jak bilans obecnej pracy na Ziemiach Zachodnich. Śmieszny byłoby przeczyć, że uregulowaliśmy już tam wszystko, że nic się nie dzieje już źle, że nie trzeba jeszcze takich czy innych reform lub poprawek. Ale oceniając je, trzeba też sobie przypomnieć, cośmy zastali nad Odrą i Nisą Łużycką w roku 1945, trzeba uświadomić sobie, co jest tam teraz, a wtedy dopiero znajdzie się wia-

ściwą proporcję dla oceny niedomagań i niedociągnięć. I w tej proporcji okazały się one dziwnie małe. Przytłoczyć je sobą całkowicie efekty dokonali. Suchy, cyfrowy, wykazany niefałszowaną statystyką bilans.

Bo przecie wtedy Ziemia Zachodnie bezsprzecznie była białą plamą na karcie Europy pod względem ludnościowym i gospodarczym. Nie było Polaków ponad ludność autochtoniczną. Nie funkcjonowały koleje, nie istniał handel, nie mówiąc o uruchomieniu przemysłu. Istniało za to kilka milionów Niemców.

Od tego czasu minęły niespełna dwa lata. I jakie mdłe i bezsensowne stały się naówczas wysuwane przez zachodnich polityków argumenty. Niemców na Zachodzie dziś jakby i nie ma. Tkwi za to tam twarde 5 milionów Polaków. Gospodarczo Nadodrze nie jest już pozycją ujemną, a saldo dodatnie zwiększa się z miesiąca na miesiąc. Funkcjonują koleje, rozwija się handel, przeprowadzane są silne inwestycje.

To są fakty. To są argumenty, którym na dowód służą długie kolumny cyfr. Nie tu miejsce na ich przytaczanie.

Chodzi o to, jakie wnioski dadzą się z pozytywnych dwulecia władzy polskiej na Ziemiach Zachodnich wyciągnąć odnośnie psychiki narodowej. Są one znamienne. Mówią, że mimo nierówności w działaniu, mimo momentów „ogni słomianych”, Polacy są zdolni z całą prężnością i rozmachem stawać do zadań olbrzymich i zdawać z nich triumfalny egzamin. Mało, że twórczy dynamizm ich pracy jest tak silny, że potrafił sprawić podłożenie przez dwa krótkie lata fundamentów pod gmach odrodzenia gospodarczego i kulturalnego takich, nad postawieniem których normalnie musiałoby pracować co najmniej jedno pokolenie.

Nad taką ekspansją wysiłku, rozmach i dynamikę zdobyć się może tylko naród młody biologicznie i duchowo. Polacy są takim narodem. Mamy przed sobą przyszłość. Wiedzia, żeby ją normować podług własnych zamierzeń i ambicji, podług własnych koncepcji na drodze do wielkości.

Musi nam tylko starczyć energii. Ziemia Zachodnie w wyniku dwóch lat pracy są nie tylko dowodem naszych praw i prawdziwości argumentów w tej sprawie, ale i wspaniałym sprawdzianem naszej energii narodowej.

Dowodem jednocześnie, że kapitału naszej młodości narodowej nie zmrąujemy, ale wykorzystamy dla budowy naprawdę lepszej i spokojnej przyszłości.

Rozpoczęły w r. 1945 wspaniałe zrywy na tej drodze jest sprawdzianem i zarazem gwarancją, że przyszłość tę osiągniemy.

Zacząła się zaś ona właśnie tu, na Ziemiach Zachodnich.

E. Pauksztla

LITERATURA I SZTUKA

Dr A. ZARACH

Paweł Valéry
(1871 — 1945)

Dziś, w sobotę, przybywa do Poznania prof. dr Zygmunt Czerny, jeden z najwybitniejszych romanistów polskich i świetnie znawca twórczości Pawła Valéry, by wygłosić — w drugą rocznicę śmierci poety — odczyt na temat: „Valéry jako poeta”. Odczyt odbędzie się w Akademii Handlowej o godz. 18-tej. Celem zapoznania szerszych kół społeczeństwa poznańskiego z twórczością Valéry'ego prelegent wygłosi odczyt w języku polskim.

Podczas jednego z swych wykładów w Collège de France Paweł Valéry przytoczył następujące wspomnienie z swego życia literackiego: „Malarz Degas skarżył się Mallarmé'emu, że nie umie pisać wierszy, choć nie brak mu pomysłowości”. Na to Mallarmé: „Ależ Degas, wierszy nie pisze się myślnymi, lecz słowami”. Powiedzenie to było dla Valéryego punktem wyjścia dla całej jego twórczości literackiej: Doskonałe i umiejętne zastosowanie języka narodowego uważał on za naczelny obowiązek poezji i w swej pracy wdechował nie robił pod tym względem żadnych odchyleń. Geniusz poetycki kryje się tak w natchnieniu myśli jak i w technice wiersza. Cóż bowiem znaczą polot i natchnienie, jeżeli ich piękna język wyrazić nie umie? Cóż znaczą myśli, które nie przywdziały ciała?

„Istnieje!... Bądź wreszcie sobą! mów jasno, zwróć wielką duszę, czas nadszedł, byś przywdziała ciało!”
Pospiesz dzieło godny obrać, co rozkwitnąć może,
Wśród tliu innych ogni, twą chwałą wspaniałą!

Z drugiej zaś strony Valéry uważał, że niegodne jest pisanie jedynie w niesieniu. Od poety wymaga się nie czekania na natchnienie, lecz wyłączenia wszystkich sił woli i umysłu poematu nie buduje się samymi odświeżeniami, lecz mrojącą pracą i długim nieraz nieprzerwanym ślęceniem. Trzeba być bardzo leniwym lub zarozumiałym, aby chcieć pisać pod ciągłym wpływem geniuszu. Na ogół poeci wstydzą się mówić o tej mozolnej pracy technicznej, bo boją się stracić urok wobec tłumy, któremu jedynie natchnienie imponuje. Lecz Valéry należy do tych nielicznych poetów, którzy chlubią się właśnie cierpliwą, wytrwałą pracą, której wymaga „to długie walenie między dźwiękami a znaczeniem słowa”. Lot Pegaza, jak lubił mawiać poeta, powinieli się wzorować na menażowym koniu, który wtedy tylko jest u szczytu sztuki, gdy chodzi stępa... bez błędów. Paradoks ten staje się zrozumiałym, gdy uprzytomnimy sobie, że poezja jego jest owocem długoletnich studiów, jest wynikiem prawdziwej ascezy.

Valéry wyszedł ze szkoły najbardziej muzycznego poety, Stefana Mallarmé'go, arcykapł. symbolizmu francuskiego, u którego był za młodo na wtorkach literackich, a poezja jego wyrosła ze skrzyżowania trzech wielkich szkół poetycznych: klasycyzmu, parnasizmu i symbolizmu, tworząc z nich wspólną harmonijną całość. Mając lat 28, ogłaszał w różnych czasopiśmie wiersze, w których można było przeczuwać przyszłego mistrza słowa. Pisał jednak niewiele; był wzorem pisarza powściągliwego, wzorem ekonomii pisarskiej i podobnym był w tym do swego mistrza i poprzednika — Mallarmé'go, u którego stawa i wpływy literackie były rażąco nieproporcjonalne do objętości jego dzieła. Z chwilą śmierci mistrza zamilkł Valéry na długie lata, by, w 20-tą rocznicę śmierci Mallarmé'go, w roku 1917, pod silnym wpływem Andrzeja Gide'a i Gastona Gallimarda z utworem „Młodej Parki” wrócić do literatury i zyskać błyskawiczny rozgłos w najbardziej wpływowych kołach artystycznych. Miał już wówczas 46 lat, co na debiut liryczny jest wielkim chyba niespotykanym w literaturze. Nie zbliżył się jednak do gustów przeciętnej publiczności, nie starał się zarobić na poklaski i popularność — raczej dążył, by publiczność podciągnęła się do niego; toteż — choć nie zawsze rozumiała publiczność jego poezje — znała jego imię, które powtarzano w czasopiśmie i dziennikach we Francji i za granicą.

Odtwarzanie stanów wzruszeniowych z przewagą intelektualnego pierwiastka jest podobne jak u Mallarmé'go. Należał on do grupy intelektualistów, co nie znaczy bynajmniej, aby był człowiekiem oschłym. Uważa on, że nasze życie uczuciowe tworzy jakoby substrat dla naszego myślenia.

Podnieta twórcza przychodzi u niego najczęściej od zewnątrz, a przynosi ją jakieś przeżyte zdarzenie. Lecz sam epizod zostaje pominięty; materialem dzieła staje się tylko stan wzruszeniowy, jaki się na tym tle wytworzył. Poeta zatrzymuje to wzruszenie, ubiera je w kształty zmysłowe i wzmacnia za pomocą obrazów następujących kolejno, jakby fala za falą. W ten sposób tworzy nastrój intensywny, a przeżycia osobiste pogłębia i nadaje wartość szerszą, symboliczną. Lecz im bogatsze jest nasze życie uczuciowe, tym silniejsza powinna być kontrola rozumu, który ocenia wszystko i waży wszystko. Toteż rozum uznany był przez niego — jak zresztą przez wszystkich myślicieli — za najbardziej boski pierwiastek w człowieku.

Valéry jest więc artystą i myślicielem zarazem; umiał dla swego światopoglądu zbudować estetykę i dawał przykład jak tworzyć należy. Nie ma w jego poezji ani rozlewności ani gadulstwa; jest zdecydowanym wrogiem napuszonych słów. Jego wiersze są wspaniałymi skrótnymi myślowymi stanami uczuciowymi, są zawsze syntezami i dlatego uchodzą nieraz za rzadkie i trudne. Lecz to opanowanie, ten umiar i dyscyplina wewnętrzna, które nie pozwalają na rozmazywanie uczuciowości poety, stanowią właśnie największy czas i triumf jego poezji.

W studium nad techniką wiersza idzie jeszcze dalej, traktując poezję jako funkcję matematyki

i muzyki. Oddaje się też z wielkim zapałem studiom matematycznym; wiersz dla niego jest równaniem, którego wynikiem musi być harmonia i symetria. I jakkolwiek należy do rzędu najbardziej wyrafinowanych poetów rytmu i dźwięku, to jednak w całej jego spuściźnie literacko-poetyckiej jest zawsze harmonia między myślą a liczbą, porządkiem a muzykalnością słów. Jeżeli poeta sięga po muzykę, to muzyka jest dla niego pewnego rodzaju matematyką — matematyką dźwiękową. Matematycznie obliczone szeregi dźwięków dają dopiero frazę muzyczną. Doszedłszy do tego wniosku, zastosował w poezji również i te środki techniczne jakimi operowała muzyka.

Poza „Młodej Parki” do najważniejszych jego utworów poetyckich należą „Album dawnych wierszy”, „Ody”, „Charmes”, „Rhumbs”, „Narcyz”, „Nuta Semiramidy”, oraz najpiękniejszy jego poemat „Cmentarz morski”, skupiający w sobie kwintesensję myśli i poezji.

Valéry pisał nie tylko wiersze i poematy; nie mniej piękna i charakterystyczna jest rytmiczna jego proza z „La soirée avec M. Teste” na czele. Pozostawił również szereg rozpraw estetyczno-filozoficznych, pisanych wykładowym stylem poetyckim. Cechowała go żywość myśli i wirtuozeria dialektyczna, tak że zaliczyć go można do rzędu najsutelniejszych filozofów.

Twórczość jego przedstawiono we Francji i za granicą jako najwyższy szczebel artystyczny umysłowości francuskiej; jest ona dobrą szkołą dla każdego kto pragnie nauczyć się pisać i myśleć równocześnie. Możemy go zaliczyć do twórców neo-symbolizmu, do którego wchodzi poeci takiej miary co Paweł Claudel i Francis Jammes. W świecie swego intelektu, w świecie twórczym znajduje Valéry ostateczne wskaźniki moralne, ostateczne zadolenie i tchnienie bóstwa.

„Wróć do prawdziwych spojrzeń! Wnijdź z twojego mroku,
I jako pęd pływaka, gdy na oceanie
Stopa mocna go pędzi przez tań głęboką,
Uderz w głębinę bytu i przekroczyć otchłania!

Nie ma rozdziału między prozaikiem a poetą, filozofem a lirycznym, symbolistą a klasykiem. We wszystkich swych dziełach dążył do jedności ducha, do wykrycia stosunku, który by przerzucił most nad rozdziałem między sztuką a nauką. I stąd jego studia matematyczne; z tej też przyczyny Leonardo da Vinci — mistrz rysunku, obrazów i rachunku — wydawał mu się tym, który by mógł być wyraziście zespolenia sztuki z nauką ścisłą.

Powołany w 1925 r. na członka Akademii Francuskiej wstąpił się tam słynnymi swymi poglądami o „poesie pure”.

Francja oddała należyte hołd wielkości poety, wyprawiając na koszt Państwa w roku 1945 pogrzeb, który stał się olbrzymią manifestacją kulturalną wywołanego Narodu francuskiego. Duże uznanie i zrozumienie w polskich kołach literackich zjednał mu przede wszystkim jego utwory poetyckie, a do najlepszych jego tłumaczy należą: Roman Kolonicki, Jarosław Iwaszkiewicz, Julian Rogoziński i Artur Sandauer.

J. I. Kraszewski w Poznaniu

W ostatnich dniach maja br. upływa lat 80, kiedy po raz pierwszy a zarazem i jedyny bawił w Poznaniu Józef Ignacy Kraszewski.

Przyjeżdżając w r. 1867 do Poznania miał już Kraszewski ustaloną i zasłużoną sławę znakomitego pisarza i publicysty. Mógł się wykazać wielką ilością powieści historycznych, a także utworów dramatycznych. Już w roku 1865 zamierzał Kraszewski zawiązać do Poznania. Zamieszkanie w Poznaniu jak się wyraża w liście do policji poznańskiej, ułatwiłoby mu zdobycie źródeł do pracy nad historią literatury i obyczajów w Polsce, do której materiały zbiera już od 20 lat. Wniosek o pobyt w mieście odrzucono, choć zapewniano, że rząd niemiecki wierzy w jego lojalność, obawia się jednak, iż przybycie jego spowodowałoby nowe zaburzenia.

Dopiero w roku 1867 w drodze ze Lwowa do Drezn zatrzymał się Kraszewski w Poznaniu, gdzie oczekiwało go wielu przyjaciół i znajomych, choćby wymienić Seweryna Mielżyńskiego, Jana Konstantego Żupańskiego, Hieronima Feldmanowskiego i wielu innych. Kraszewskiemu chodziło o dokładne poznanie Wielkopolski, o której miał jak najlepsze mniemanie, i którą zwykł stawiać za wzór innym dzielnicom.

Poznań z radością oczekiwał powszechnie znanego powieściopisarza i jak najserdeczniej i najwspanialej zamierzał powitać. Zawiązał się komitet z H. Cegielskim na czele.

Przyjazd Kraszewskiego nastąpił w poniedziałek, dnia 20 maja 1867 r. wieczorem. Zamieszkał w Bazarze. W dwa dni później, tj. 22 maja podejmował go księgarz J. K. Żupański, na którym to przyjęciu obecnych było 40 osób.

Połył Kraszewskiego w Poznaniu i w Wielkopolsce w ogóle nie był na ręce policji niemieckiej. Już na drugi dzień po jego przybyciu zlo-

żono w policji sprawozdanie, charakteryzujące Kraszewskiego jako pisarza północnego i wielce utalentowanego, który poświęca swe zdolności wyłącznie sprawie narodowej, polskiej. W swej twórczości pragnie wyrażać wady narodu i jego przywódców. Celem jego jest ożywienie uczuć narodowych, pobudzenie do pracy społecznej, do jedności i oświaty. Rezultatem ma być zmartwychwstanie Polski. Sprawozdawca przypuszcza, że objad Kraszewskiego po Galicji i prusko-polskich prowincjach ma za cel agitację wyłącznie polityczną i uważa go za głównego przedstawiciela i krzewiciela idei polskiej.

Nawet sam komendant policji zwrócił się do Żupańskiego z prośbą, aby żadnych większych nie było manifestacji, albowiem wiadomemu już jest władzom zwierzchnim, że Bolesławita i Kraszewski — to jedna i ta sama osoba, a ten pierwszy tj. Bolesławita w swych powieściach ostro występuje przeciwko rządowi pruskiemu.

Dnia 23 maja odbyła się wspaniała uczta na sali bazarowej z udziałem 150 osób ze wszystkich warstw społeczeństwa poznańskiego i wielkopolskiego. W czasie przyjęcia tego, który odznaczał się poważnym i uroczystym nastojem, przemawiali liczni wielbiciele Kraszewskiego jak H. Cegielski, Władysław Niegolewski, Kazimierz Kantak i inni. Kraszewski wzruszony objawami uznania i serdecznej przyjaźni w odpowiedzi na poprzednie przemówienia takie mniej więcej wygłosił zdanie, a dziś nadzwyczaj aktualne jakoby drogowskaz dla narodu polskiego po wielkich zmaganiach i zniszczeniach wojennych:

„Oto dziś zadanie nasze w spokoju i wytrwałości, a orężem naszym nie miecz już, nie żelazo, ale księga, piług, pióro i rola, warsztat i zagon”.

Po owych 2 przyjęciach u Żupańskiego i w Bazarze wyjechał Kraszewski do Miłostawia, do Seweryna Mielżyńskiego, zwiedził następnie Środę i Gniezno.

30 maja wyjechał Kraszewski do Objezierza, do Turnów. I tam w parku jest żywa pamiątka po autorze „Starej Baśni”, gdyż, jak uroczystość tę przedstawia Moty, „na prośbę gospodarza zasadził drzewkiem w tym celu wybrane drzewko”. Owym drzewkiem — to lipa, która pielegnowana starannie po dziś dzień ozdabia park w Objezierzu, jako „Lipa Kraszewskiego”.

Po tych uroczystościach, po zapewnieniach pamięci i przyjaźni ze strony społeczeństwa poznańskiego, nastąpił wyjazd Kraszewskiego w piątek dnia 31. 5. 1867 r. przez Berlin do Drezn. Zmuszony został do opuszczenia Poznania przez pruską policję albowiem już dnia 28. 5. otrzymał pismo, w którym delikatnie zaznaczono, że na dłuższy pobyt jego w Poznaniu, policja zgodzić się nie może.

Hołd uroczysty, złożony Kraszewskiemu w maju 1867 r. w Poznaniu, ożywił miłość dla wielkiego pisarza.

W 80 rocznicę pobytu Kraszewskiego godzi się przypomnieć owe wspaniałe przyjęcia, nie zimne lub przymuszone, ale wypływające ze szczerego uwielbienia dla Kraszewskiego, który w Poznaniu zwykł stałe powtarzać: „Niezasiadany, ale szczęśliwy”.

Marian J. Mika

FRANCISZEK FENIKOWSKI

Ziemia prozaiczna

I nic tu więcej prócz dali niebieskiej,
do której modli pokorna się toza...

Cały krajobraz — proste cztery kreski,
ale nie streścić go zdawkowym: proza.

Tu być banalnym poecie nie wolno,
i same słowa wierszem tu nie kłęką
tutaj drożyna niczyja, śródpolna
idzie się w inne i trudniejsze piękno.

Pejzaż naiwny: oracz i skowronek
i chmara wróbił nad gruszą małkową...

Jak z tych w pospiechu rozsypanych czionek
złożyć jedynę właściwą tu słowo?

Jak zakląć w wyraz trakt wiosną rozgrzęzły,
urok kolein, topole czy szale?

Rozstaje trzeba rozplątać, jak węzły,
i liść pod chmurnym niebem coraz dalek.

Aż gdzieś w obliczu krainy otwartej,
pod starym krzyżem staniemy, jak niemi,
i niby wiatr nas owionie od Warty
poezja mojej prozaicznej ziemi.

W hołdzie Juliuszowi Osterwie

(Garść wspomnień)

Sztuce polskiej zabrakło Juliusza Osterwy. Odszedł w zaślony wielki wychowawca całego pokolenia artystów dramatycznych, runęła kolumna, na której przez długie lata wspierała się scena polska.

W plejadzie najświetniejszych gwiazd naszej sceny, gwiazda Osterwy jarzyła się niesamowitym blaskiem — jedyna i niewątpliwie niepowtarzalna.

Z Juliuszem Osterwą zetknąłem się w Wilnie przed pierwszą wojną światową. Były to czasy wskrzeszenia sceny polskiej pod niezapomnianą dyktando Nuni Młodziejowskiej, później p. Szczurkiewiczowej, czasy wielkiego entuzjazmu, wielkiej ofiarności społeczeństwa, której przodowała Nuna Młodziejowska, aby kulturę polską zdeptałą przez reżim carski podnieść na najwyższy poziom.

Młodziki Osterwa czarował niezwykłym wdziękiem, który pozostał do końca życia jego zasadniczym rysem. Grał rolę amantów. Niewieleś Wilno szalało z zachwytem. Młodzież męska uczęszczała do teatru, aby uczyć się od Osterwy wykwintnych form towarzyskich, bo Osterwa, aczkolwiek pochodził z ludu miał je wrodzone. Był niejako żywym zaprzeczeniem twierdzenia, że kultura osobista lub dobre maniery są właściwością klas uprzywilejowanych. Gdy grał „Fircyka w zalotach” Zablockiego teatr był wypelniony po brzegi. Królewiatko salonów uwielbiało nie tylko dla świetnej gry, ale i wielkich zalet osobistych wkrótce porzucił rolę wielobarwnego motyla, pogłębił swoje studia dramatyczne i ożenił się z Wandą Malinowską, córką przemysłowca wileńskiego. Zapoznałem ich z sobą na balu. Młoda żona była nie tylko wielbicielek talentu ukochanego męża, ale również zdolną artystką. Wkrótce potem Osterwa zabrała Wilno Warszawa.

Gwiazda Juliusza wznosiła się coraz wyżej na horyzoncie sztuki. Gdy w czasie wojny rosyjsko-niemieckiej internowany jako poddany austriacki znalazł się w Moskwie, czas tam przeżyty zużył na zapoznanie się z teatrem rosyjskim, który już wówczas stał wysoko. Kontakty Oster-

wy ze Stanisławskim, długie między nimi rozmowy nie tylko wzbogaciły jego wiedzę teatralną, ale wykłnęły mu później kierunek, którego ukoronowaniem było powołanie do życia „Reduty”, tego osobliwego teatru świątyni, gdzie aktorzy byli poświęconymi kapłanami sztuki.

Mówił mi Osterwa znacznie później, gdy „Reduta” zadomowiła się w Wilnie, że w Moskwie zrozumiał, że scena polska w jej wykonawczym wyrazie znajduje się na błędnej drodze. Ze więcej bawi niż uczy, że oderwana jest od społeczeństwa i nie związana z życiem, a aktorzy gubią się w śródkałach interpretacji. Widz polski przychodzi do teatru nie dla zespołu i jego twórczej mozolnej pracy, lecz dla gwiazd teatralnych, a zespół odgrywa rolę statystów. Gdy powrócił do Warszawy po pierwszej wojnie miał już koncepcję „Reduty” gotową. Powołał też ją do życia w 1919 roku, a w 10 lat później przeniósł się do Wilna. Zerwane kontakty moje z Osterwą nawiązały się znowu. Byłem na próbach, ale nigdy za kulisami, bo „Reduta” była jakby klasztorem. Miała surową regułę, której nikt łamać nie mógł. Panowała w niej wysoka czystość moralna, o którą Osterwa walczył w świecie artystycznym od dawna, znacznie wcześniej nim Związek Artystów Scen Polskich do zadań swoich włączył podniesienie poziomu moralnego aktorstwa polskiego.

W czasie pobytu „Reduty” w Wilnie Osterwa i jego pomocnik Iwo Gall powzięli myśl zaprezentowania swego zespołu za granicą. Zwrócił się do mnie, abym „ciceronił” mu do Łotwy, gdzie miałem już jako dziennikarz nawiązane kontakty. Chciał w stolicy młodego narodu łotewskiego w Rydze dać kilka przedstawień. Odbiliśmy podróż razem. Szybko nawiązała się łączność z łotewskim teatrem dramatycznym „Dalles teater”, który eksperymentował wtedy w stylu Reinhardta, poszukując dla sceny łotewskiego rodzimego wyrazu. Długie, owocne dla obydwu stron rozmowy wypełniły kilkunastodniowy nasz pobyt w Rydze, dokąd wkrótce na kilka przedstawień zjechała „Reduta”.

Do Kowna litewskiego nie mogliśmy się dostać.

Henryk Barański

Mosty polityczne między Kownem i Wilnem były zerwane. Następnym etapem po Rydze miał być Sztokholm. Niestety zamiar ten nie doszedł do skutku. Wśród szybko zmieniających się rządów sanacyjnych w Polsce nie znalazł się ani jeden, który by zrozumiał potrzebę propagandy sztuki polskiej teatralnej za granicą. Gorzej. „Reduta” oddalona od centrum życia politycznego i gospodarczego Warszawy w ubogim zawsze Wilnie nie mogła znaleźć należytego oparcia materialnego, a ministrowie na przedstawienia do Wilna nie przyjeżdżali. Osterwa z głębokim żalem opuścić musiał Wilno, w którym wychował grupę artystów o wysokim locie i wielkich aspiracjach. Rozproszona jego gromadka rozniosła najpiękniejsze myśli i hasła „Reduty” po całej Polsce, zaszczepiając „redutyizm” każdemu teatrowi. Odtąd każdy teatr w Polsce stara się, aby zdobywać najwyższe sukcesy nie wybiyskami gwiazd teatralnych, lecz scharmonizowanym zespołem, w którym najmniejsza rolka byłaby przemyślana do końca i opracowana do najmniejszego szczegółu.

Osterwa, jako wychowawca ma niespożyte zasługi dla sceny polskiej. Mówił mi kiedyś, że gdy grywał w swoim zespole, największą przykrość sprawiała mu publiczność, wyróżniając jego grę i wywołując go na scenę. Wtedy rozmyślał, gdy nie mógł uniknąć pojawienia się na scenie, zapraszał cały zespół, aby widownia rozumiała, że jest tylko jednym z czynników twórczych na scenie.

Dziś ten wielki społecznik sceny polskiej odszedł od nas samotny, ale szandar jaki rozwinął wznosi się wysoko i dumnie nad sceną polską. Mógł być jak nenufar rozkochany w sobie, świetny wielkością swego talentu, a był bratem w służbie zakonu, któremu, na imię: sztuka polska. Mógł być gwiazdą wspaniałą na horyzoncie sceny polskiej dumną i oosobnioną, a chciał wszystkich podnieść na wyżyny sztuki jako równy z równymi.

Niech mi wolno będzie jako świadkowi jego pięknych wlotów na najwyższe szczyty sztuki polskiej i uczestnikowi niezapomnianych wspólnych przeżyć rzucić tych słów kilkoro wspomnienia jako grudkę ziemi w cichym głębokim hołdzie dla Niego.

W „Kukułce”

„Przyjaciel nadjedzie z Warszawy”

„Rodzic” poznańskiej „Kukułki” przyjechał z Warszawy na kilka wieczorów do gniazda, z którego dawno temu już uleciał. Nie tyle kierowany prawem gościnności, ile słuszną oceną Stefana Sojeckiego, doskonałego satyryka i konferansjera wymieniam go na pierwszym miejscu. Sojeckiemu „pomógł” w dużej mierze zespół poznański.

Warszawski gość umiłował sobie satyrę polityczną. Ta stała się dlań domeną; jest świetny, uczciwie zjadliwy i wiele widzący. W dialogu o Szekspirze satyra święci prawdziwe tryumfy nie tylko dzięki jej wartości, ale i pomysłowości w interpretacji. Konferansjerka Sojeckiego chyba najlepsza z dotychczas w Poznaniu słyszanych.

A reszta? Niestety różnica dzieląca „poznaniaków” od gościa jest tak uderzająca, że aż na twarzach publiczności widoczna. Pani Marcinkówna czyta i mówi źle. W wielu tekstach (monologach, fe-

lietonach czy wierszach) rażąca jest satyra skierowana przeciwko Państwowemu Teatrowi Polskiemu. Wątpię, czy tą drogą da się uzyskać zamierzony cel: przedstawienie repertuaru w naszych teatrach.

Stanisław Strugarek w monologu „O kwitkach” wywołuje natomiast salwy śmiechu. Jego gwarowość ma na widowni tylu sympatyków, że nie dziwi jego niezmiennemu powodzeniu. „Robi” to zresztą świetnie.

Wokalną część programu wypełnił na drugim wieczorze Mieczysław Woynicki. Bardzo ładnie brzmiał głos zwłaszcza w „zapomnianie piołence”. Inteligentny śpiewak, który zdaje sobie sprawę z różnicy między wielką sceną a estradą. Stefan Drewicz rozśmieszył wszystkich „balladą o papierosach”.

Przy fortepianie — jak zawsze pewny — Witold Kaudulski. Makietka dobra.

Observer

Ze srebrnego ekranu

»SKANDAL« w kinie „Bałtyk”

W premierze szwedzkiego filmu w Poznaniu pt. „Skandal” towarzyszyła negatywna raczej w tonie reklama powołująca się na ujemne zdania publicystów polskich i atmosfera dziwnych uprzedzeń (potwierdzona przez alarm kół pedagogicznych), gdy tymczasem wbrew przewidywaniom film okazał się wcale nie tak „skandalicznym”, lecz przeciwnie — bodaj jednym z najlepszych obrazów filmowej produkcji szwedzkiej ostatnich lat, wypracowanym w każdym szczególe, odważnie skonstruowanym artystycznie, wclnym od typowych dekadencyjnych epilogów czy nawet epizodów znanych z poprzednich obrazów (np. „Elvira Madigan” i „Zamieć śnieżna”).

Treściowo film jest pomyślany jako dramat miłosny, sięgający gruntownie i z dużym, nieraz brutalnym wprost realizmem do zaufków młodej, dojrzewającej w tyglu życiowych konfliktów i walk młodzieńczej duszy, przez co dzisiejszemu widzowi emocjonalnie jest szczególnie bliski.

W profesorze gimnazjum (Stig Järrel) — typie zbroźnicza psychicznego — koncentruje się cała akcja, gdyż on to jest perfidnym uwodźcicielem narzeczonej swego ucznia, którą sadystycznie szantażuje i doprowadza do katastrofy osobistej. W wyniku tej katastrofy młoda dziewczyna popełnia samobójstwo, a młodzieniec przepada po pisemnym egzaminie maturalnym na skutek „skandalu” wywołanego gwałtownym oskarżeniem i czynnym znieważeniem swego profesora, co powoduje wydalenie z gimnazjum i ostry zażar z rodzicami.

Ciężka atmosfera moralnej powiewki unosi się nad całym filmem, w której „skandal” okazuje się nie skandalem, lecz słusznym buntem i protestem zdrowej duszy przeciw nędzy życia i faryzejskim autorytetom. Bezradność wobec spłotu tragicznych okoliczności nadaje całości obrazu jeszcze głębszy wydźwięk życiowy, świetnie zarysowane typy postaci głównych, bogata galeria profesorów i uczniów, specyficzny

— protestancki klimat zakładu gimnazjalnego (chóralski śpiew), bardzo dobra ilustracja muzyczna w filmie (sola skrzypcowe), ujęcie i techniczne oświetlenie szeregu scen na wzór dobrych filmów francuskich — składa się na duży sukces artystyczny „Skandalu”.

Pedagogicznie może nie jest to film wzorowo i przykładowo budujący, niemniej pokazanie także cieni życia szkolnego i chorobliwych pomysłów, których ofiarą padają uczniowie — jest faktycznie w rzeczywistości uzasadnione, gdyż podobne konstrukcje psychiczne jeszcze dziś powstają w niejednych murach szkolnych... Śmiało uświadomienie niejednych problemów jest racjonalniejsze niż obwijanie ich w bawełnę kłamliwej pruderii. Epilog posiada wydźwięk niewątpliwie dodatni, reżyser zaś Alf Sjöberg (zdjęcia: Martin Bodin) nawet w traktowaniu postaci ujemnych — przy użyciu dość sensacyjnych środków i gry światłocieni — zachowuje umiar a nawet... współczucie dla słabości nałogów nieszczyśliwych ludzi, które stara się psychologicznie uzasadnić.

W nadprogramie aktualności najnowszej Polskiej Kroniki Filmowej. T. S.

ŚWIATAŁA I CIENIE

Przepraszam Cię Zosiu!

Upalny czwartek, dzień Zofii był bardzo męczący. Z nieba szedł lipcowy skwar. Pot lał się z umęczonej twarzy. Ludzie poruszali się jak muchy w smole. Jedyńie Zosie zdradzały dużą żywotność. No, cóż! Był to dzień ich Patronki. Trzeba taki dzień uczcić. I trzeba Zosie uczcić. Jeżeli o mnie chodzi, to miałem piękny obowiązek złożenia życzeń imieninowych starej (nie latami) znajomej solenizantce. Już rano cieszyłem się na tę chwilę. Po głowie snuły mi się różne przyjemne myśli. Wiosna. Raj kwiatów. Widziałem już piękną wiankę lub kosz o orgiastycznych kolorach. Czerwone róże przetykane konwaliami, gdzieniegdzie narcyz jak powiewna tancerzeczka... (Jakiż jestem poetyczny, prawda?) Ale to Zosia i wiosna są tego powodem.

Jak samowolne ptaszek rad i wesół wziętałem barwny krawał. Imieniny Zosi, imieniny Zosi. I ta wiosna i te kwiaty!

Na majowych ulicach szalał lipiec. Ukryłem się w cieniu pierwszej kwaciarni. Ale z rozmysłem. Trzeba wybrać coś dla solenizantki. — Proszę o koszyk róż.

Wiadomości sportowe

Dalsze wyniki z mistrzostw bokserskich Europy

Polacy wyeliminowani

Z pięściarzy naszych startujących na mistrzostwach Europy w Dublinie wszyscy już zostali wyeliminowani.

Małak w wadze muszej, który przeszedł przez dwa koła, dzięki szczęściu w losowaniu, walkowerem przegrał w ćwierćfinale z Węgrem Bednainą punkty. Pierwsza runda należy minimalnie do Malaka. W drugim starciu Poznańczyk stawia dzielnie czoło swemu przeciwnikowi, lecz przegrywa rundę jednym punktem. O zwycięstwie Węgra zdecydowała trzecia runda, w której Polakowi brak wyraźnej siły do odparcia silnych ataków dobrze w tym dniu dysponowanego Węgra. Sędziowie ogłaszają zwycięstwo Węgra.

Szymura w wadze półciężkiej przegrał niezbyt zresztą zasłużenie z Belgiem L'Hostem. Polak był bardziej agresywny i zadawał więcej ciosów. Pierwszą rundę wygrywa wysoko. W drugim starciu mimo wybitcia palca przy prawej ręce Poznańczyk dobrze punktuję lewą. W trzecim starciu wyrównanym, Szymura otrzymuje dwa ostrzeżenia za trzymanie i to prawdopodobnie wpłynęło na decyzję sędziów, przyznającą zwycięstwo L'Hostowi.

Klimecki w wadze ciężkiej uległ na punkty Anglikowi Scrivenowi, Polak miał dobre pierwsze dwie rundy i swymi prostymi trafia swego przeciwnika. W trzecim starciu zabrakło Klimeckiemu „gazu” w dodatku otrzymał ostrzeżenie i prawdopodobnie ono zdecydowało o jego porażce.

Wyniki dalszych spotkań były następujące:

WAGA CIĘŻKA: Ćwierćfinał — Colman (Irlandia) wypunktował Hiszpana Artechę. Bastiani (Włochy) wygrał na punkty z Bigotte (Francja), Scriven (Anglia) zwyciężył na punkty Klimeckiego (Polska), Livansky (Czechosłowacja) odniósł zwycięstwo punktowe nad Christoffersem (Dania).

WAGA PÓLSREDNIA: ćwierćfinały — Gandwell (Irlandia) wypunktował Budaia (Węgry); Ryan (Anglia) wygrał na punkty z Hiszpanem Diazem; Facchi (Włochy) odniósł zwycięstwo nad Finem Ramanenem; Humet (Francja) pokonał na punkty Christiansena (Dania).

WAGA KOGUCIA: półfinały — Ahlin (Szwecja) zwyciężył na punkty Dwyrera (Szkocja). W drugiej walce Węgier Bogacs odniósł łatwe zwycięstwo nad Anglikiem Sandersonem.

I. Krok bokserski w Poznaniu
Dziś walki eliminacyjne

Wczoraj wieczorem rozpoczęły się w Poznaniu w sali „Zryw” (dawn. Villa Flora) przy ul. Grunwaldzkiej walki „pierwszego kroku bokserskiego” do którego stanęło 70 zawodników reprezentujących 8 klubów. Wczoraj odbyło się 16 walk, dziś w sobotę o godz. 19-tej odbędą się również 16 walk. W niedzielę odbędą się półfinały.

Poza tym odbędą się dziś walki eliminacyjno-poglądowe w kilku wagach (seniorów i juniorów) zarządzane przez kapitana okręgowego p. Gruszczyńskiego celem wyłonienia zawodników do reprezentacji Poznania na mecz z Warszawą i Sztokholmem oraz na mecz juniorów Poznań — Gdańsk.

Walczyc będą następujące pary: waga kugucia — Kilian (HCP) i Maciejewski (KKS) oraz Dominiak (W) i Panke (Zjednoczeni); waga piórkowa — Czerwiński (KKS) i Rożek (HCP); waga średnia — Melerowicz II (KKS) i Wolniakowski IV (Zjednoczeni); w wadze ciężkiej Grzelak (Zryw Leszno) spotka się z nowym talentem z Polonii (Piła).

W wadze lekkiej juniorów walczyc będą Kubiak (W) i Kaźmierczak (KKS). (al)

Pierwszy krok lekkoatletyczny

W dniu dzisiejszym o godz. 17-tej na terenie przy Alejach Reymonta odbędą się zawody lekkoatletyczne pod nazwą: „Pierwszy krok lekkoatletyczny”.

Kalendarzyk imprez sportowych

niedziela 18 bm.

godz. 10.45 — Otwarcie sezonu wioślarskiego na przystani T. W. „Polonia” przy ul. Wioślarskiej (Rataje).

godz. 11-ta — Admira — Proсна (Kalisz) — zawody o mistrzostwo kl. A POZPN odbędą się na Arenie. Przedmecz juniorów Admira II — KKS I.

HCP — Luboński KS — o mistrzostwo kl. A POZPN na boisku Warty.

Zjednoczeni — Unia (Swarzędz) — o mistrzostwo kl. A POZPN na boisku przy Radiostacji ulicy Gen. Świerczewskiego (Bukowska).

ZWM Polonia (Chodzież) — Dąb — o mistrzostwo U. B. na boisku przy Cybinie na Śródcie.

godz. 16-ta — San — Zjednoczeni (Kepno) o mistrzostwo kl. A POZPN na Arenie.

Milicyjny KS — OSP (Wieliczka) o mistrzostwo kl. C na boisku przy radiostacji — ul. Gen. Świerczewskiego (Bukowska).

godz. 18-ta — Lublinianka — Warta — mecz piłki nożnej o wejście do ekstraklasy piłkarskiej na boisku Warty przy ul. Rolnej.

15]

Lucja usunęła z swego pokoju w biurze nowoprzyjętą pracowniczkę, aby mieć swobodę w rozmowach telefonicznych.

Ledwo skończyła się przygoda z biurkiem, zadzwonił telefon z miasta. Lucja podniosła słuchawkę. Usłyszała:

— Luteńko!
— Romek, jęknęła rozpaczliwie, — białam cię, nie mam chwili czasu.
— Mam bardzo ważną sprawę — powiedziała tajemniczo.

Westchnęła z rezygnacją.
— No mów, tylko prędko.
— Luteńko, będę na ciebie czekał przed biurem.

— Ani się waż — rozniewała się — co za dzikie pomysły! Nawet nie wiem, o której wyjdę, tyle mam roboty!

— Ja poczekam.
— Nie poczekasz, bo ja wcale sobie tego nie życzę.

Pomyślała, że na czwartą umówiła się w kawiarni ze znajomym i wcale nie miała za miaru wyrzec się miłego spotkania.

— Ja cię proszę...
— Do widzenia, Romku — rzekła serio. — Nie mam doprawdy czasu.

Znów miejski telefon. Ze złością zerwała słuchawkę. Co za przeklęty dzień.

— Kto mówi?
— Malecki. Panj Lucja?

MARIA GRZYBOWSKA

Szukają przystani

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA

— Słucham.
— Przepraszam, że pani przeszkadzam w pracy, ale zaszło coś takiego, że nie umiem sobie wytłumaczyć.
— Cóż takiego? — zaniepokoiła się.
— Wie pani, Marysia przyszła wczoraj do domu już chyba kółto dwunastej. Byłem bardzo niespokojny, bałem się czy się coś złego z nią nie stało.
— No ale przyszła...
— Tak, ale jakby chora i spłakana. Nie chciała wcale rozmawiać ze mną. Powiedziała tylko, że jest bardzo zmęczona. Dziś rano wstała bardzo wcześnie i wyszła jeszcze przede mną.
— Nie widzę jeszcze w tym nic tak specjalnie strasznego. Ale postaram się zobaczyć z Marysią.
— Bardzo pani dziękuję.
— Odetchnęła z ulgą. Nareszcie może będzie spokój. Zabrała się rzetelnie do roboty.
Wychodząc po pracy z biura zetknęła się przy wyjściu z wesołym sekretarzem. Zapytała go żartobliwie.

— Jakże się skończyła ta panińska historia?
— Cudownie. Personalny wlepił ją do rachuby. Kierownik, pani go przecież zna, przyjrzał się jej podejrzliwie i wziął ją na egzamin. Pociło się biedactwo porządnie.
Lucja nie słuchała paplaniny kolegi. Byli już na ulicy i zauważyła ze złością, że po przeciwnej stronie stoi Romek, niby to wpa-trzony w jakąś wystawę sklepową. Cóż on sobie myśli! Trzeba mu dać małą lekcję. Zwróciła się do kolegi z uśmiechem.
— Bardzo się pan spieszy? Jeśli nie, to może mnie pan odprowadzi kawałek.
Poszli zająć rozmową. Lucja rozmawiała wesoło ale ukośnym spojrzeniem dostrzegła Romka, który szedł klucząc w niewielkim oddaleniu. Miał taką ponurą minę, że Lucji żal się go zrobiło. Ale nie poddała się temu. Trzeba go odzwyczaiać od tych despotycznych grymasów.
Przed drzwiami kawiarni szybko pożegnała się ze swoim towarzyszem i prędko weszła do wnętrza. Była pewna, że Romek wejdzie za nią i rozglądała się, czy jest już ktoś, z kim się umówiła. Jest. Świetnie. Usiadła przy stoliku i po chwili zatęgnęła w ożywionej rozmowie. Kiedy po godzinie wyszła z kawiarni, obejrzała się pewna, że Romek tkwi gdzieś niedaleko i zaraz wychylił się z jakiegoś kąta. Ale nie było go. Lucja poczuła się nijako. Może chłopak wziął za bardzo do serca jej niewinną rozmowę z kolegą. Może lekcja była za ostra? Nie chciałyby przecież dokuzyć mu za bardzo...
Nie był to jeszcze koniec dzisiejszych niespodzianek. Zaledwie weszła — już w przedpokoju oświadczyła jej właścicielka mieszkania, od której odnajmowała pokój, że czeka na nią jakaś pani. Była to Maria.
Krótkie spojrzenie wystarczyło Lucji, aby usprawiedliwić obawy Karola. Maria była inna, ale to zupełnie inna od tej, którą widziała ostatnio. Coś się stało, pomyślała patrząc uważnie na jej zmizerowaną twarz. Maria podniosła na nią bezbrzeżnie smutne spojrzenie.
— Lucjo, ja wszystko wiem.
— Nie rozumiem —
— Ja wszystko słyszałam wczoraj.
Lucja się zorientowała. Musiała słyszeć jej rozmowę z Karolem. Ale w jaki sposób? Co prawda rozmawiali przy otwartym oknie. Co za głupia nieostrożność! Zresztą mniejsza, jak to było. Milczała. Czekając, co Maria jeszcze powie.
— Słyszałam wszystko — powtórzyła głuchym, obcym głosem.

(Ciąg dalszy nastąpi)

NA ZIEMI WIELKOPOLSKIEJ

„Głos Wielkopolski”

na miesiąc czerwiec można zaprenumerować do dnia 25 bm. w następujących agenturach naszego pisma:

CHODZIEŻ — sklep artykułów piśmiennych Józef Kozak ul. Królka 1

Szamocin (pow. Chodzież) — Stanisław Binkowski, Rynek

CZARNKÓW — Spółdzielnia Księgarska „WIEDZA” Rynek 2

Lubasz — Antoni Dłużak

Wieleń n/N. — Cz. Wielebski, Kościuszki 28

GNIEZNO — Filia „Głosu Wielkopolskiego” ul. Dąbrówki 1

Księgarnia Józef Weiss, ul. Chrobrego 38

Kiosk „Czytelnika” przy poczcie Kiosk „Czytelnika” na dworcu

GOSTYŃ — Felicja Kowalska, ul. Leszczyńska 10

Poniec — Fornałik, Rynek 23

Helena Gluchowska, ul. Parkowa

Krobia — Stanisława Borowska, ul. Jutrosińska 10

Borek — Władysław Stanikowski, Rynek 27

JAROCIN — Kiosk dworcowy „Czytelnika” Józef Szymczak, ul. Paderewskiego (kiosk)

Pleszew — Kazimierz Strabuszyński, Rynek Anna Wejchmann, Rynek (kiosk)

KĘPNO — Kiosk dworcowy „Czytelnika” Ostrzeszów — p. Maniszewski

KOŁO — Hurtownia gazet i czasopism p. Maksymilian Golaszewski, Plac Wolności 21 (wjc)

ŚRODA

Wykład popularny. W ramach wykładów organizowanych przez Uniwersytet Powsz. wygłosił lekarz powiatowy dr Wojtzech odczyt pt.: „Indywidualizm krwi — dochodzenie ojcostwa”. Przy pomocy bogatego materiału poglądowego przedstawił referat prawa dziedziczenia i dochodzenia ojcostwa na podstawie badań grupy krwi. Niezwykle ciekawym wykładem przysłuchiwało się przeszło sto słuchaczy.

Towarzystwo Przyjaciół Młodzieży Szkół Wyższych zorganizowane zostało w Szamotułach

Dowiadujemy się, że społeczeństwo Szamotuł ze starostą Kurpiszem, wicestarostą Susickim i burmistrzem Polusem na czele zrozumiało szlachetny cel Towarzystwa i zainicjowało stworzenie Koła na terenie miasta. Nadmienić wypada, że wszyscy miejscowi adwokaci, lekarze, se-

dziowie i kupcy poparli gremialnie tę akcję, wstępując do Towarzystwa jako członkowie. Zebranie konstytucyjne odbędzie się w Szamotułach w sobotę, dnia 17 maja 1947 r. o godz. 17-tej w sali p. Zamlewskiego przy ul. Wronieckiej nr 11, na które zaprasza się wszystkich już przyjętych członków jak i sympatyków. Kto dotychczas nie wypełnił deklaracji członkowskiej winien się zwrócić do organizatora Koła, sekretarza sądowego Mieczysława Trafankowskiego, zam. w Szamotułach przy ul. Sienkiewicza nr 5, który udzieli wszelkich szczegółowych informacji. (wł)

Święto Ludowe w Gnieźnie

W dniu 25 maja br. w 1-szy dzień Zielonych Świąt odbędzie się Centralne Święto Ludowe w Gnieźnie, połączone z wręczeniem sztandarów ufundowanych przez społeczeństwo gnieźnieńskie i sąsiednich powiatów 3 bohaterskim pułkiem słynnej brygady łuzycyjskiej. Poza tym odbędzie się uroczysta dekoracja miasta Gniezna Krzyżem Grunwaldu, oraz promowanie uczniów szkół podchorążych na oficerów. Na uroczystość zapowiedzieli swoje przybycie członkowie rządu z Prezydentem R. P. Bolesławem Bierutem, oraz marszałkiem Rolą-Zymierskim na czele. W związku z powyższym zawiązał się w Poznaniu Komitet Honorowy, złożony z najwybitniejszych osobistości naszego Województwa, który wyłonił Komitet Wykonawczy urzędujący codziennie w biurach Zarządu Wojewódzkiego Stronnictwa Ludowego w Poznaniu przy ul. Działońskich 3, tel. 4875.

„BAGATELA” pl. Wolności 5

W niedzielę, dnia 18 maja br.

Wieczór rozmaitości

Wiwat Maj

z udziałem pp. Eli Halskiej

Władysława Wardona i Józefa Chudzińskiego

Początek o godz. 20-tej

Dancing w ogrodzie od godziny 17-tej.

24186

WSTĘP WOLNY

JAROCIN

Pod znakiem książki. Tegoroczne Święto Oświaty straciło coś nie coś na skutek poprzedzających je tygodni: Ziemi Zachodnich i Towarzystwa Burs i Stypendiów. Mimo to wyniki finansowe oceniane są na 200 tys. zł. W ramach święta odbyły się we wszystkich punktach szkolnych zbiórki uliczne i sprzedaż cegiełek a poza tym uroczyste akademie poświęcone książce i konstytucji 3 maja. W Jarocinie najważniejszym punktem programu było otwarcie Biblioteki Powiatowej mieszczącej się w b. zamku radolińskim. Biblioteka prowadzona jest przez wykwalifikowaną bibliotekarkę p. Czesławę Gruszczyńską. Zorganizowano dotąd 9 bibliotek gminnych i miejskich. Biblioteka Powiatowa liczy ponad tysiąc tomów. Wyniki finansowe zbiórki są następujące: zbiórka uliczna 13 tys. zł., zebrane wśród rodziców chrześniach 11 tys. zł., dochód z zabawy 15 tys. zł., ze sprzedaży cegiełek 10 tys. zł. (ks)

Kurs Spółdzielczy. Związek Spółdzielni „Spolem” urządził dwudniowy kurs spółdzielczy dla kierowników spółdzielni uczniowskich. Kurs otworzył przewodniczący Rady „Spolem” p. mgr Kaczmarek. Program kursu pozwolił kilkudziesięciu nauczycielom zapoznać się z ideą spółdzielczości i techniką prowadzenia spółdzielni.

Powiatowy zjazd Związku Samopomocy Chłopskiej

W ubiegłą niedzielę, dnia 11 bm. w sali Grand Cafe odbył się doroczny walny zjazd Związku Samopomocy Chłopskiej, który był wielką manifestacją wsi powiatu ostrowskiego. Rolnicy wobec licznie zgromadzonych delegatów i gości, oraz przedstawicieli partii politycznych i społeczeństwa radzili nad swoimi aktualnymi sprawami. Z ramienia Zarządu głównego Związku S. Ch. referat wygłosił p. Konieczniak. Z ramienia zarządu wojewódzkiego obecni byli pp. wiceprezes Jerzy Knothe i inspektor Stefan Filoda. Miejscowe władze m. in. reprezentowali pp. starosta Sawicki i przewodniczący P. R. N.-u Witczak.

Stwierdzić wypada, że zjazd wykazał naprawdę duży dorobek organizacyjny związku w powiecie ostrowskim. W tej chwili w 150 kołach gminnych i gromadzkich zrzeszonych jest około 5 000 członków. W roku sprawozdawczym urządzono 150 zebrań w terenie, gdzie załatwiano najważniejsze aktualne sprawy. Najlepszym do-

wodem wyrobienia społecznego chłopów zrzeszonych w Zw. S. Ch. jest rezolucja uchwalona na tymże zjeździe, gdzie między innymi czytamy: „Chłopi witają z zadowoleniem projekt planu trzyletniego. Abyśmy jednak mogli ten wspaniały plan wykonać potrzebny nam jest pokój i bezpieczeństwo naszych granic, dlatego protestujemy przeciw wszelkim zakusom zmierzającym do rewizji naszych granic i przyrzekamy uroczystość, że bez względu na różnicę zapatrywań politycznych w obronie naszych granic zachodnich oddamy wszystko do ostatniej kropli krwi”.

W skład nowych władz powiatowych Związku weszli: Ceniony przez chłopów działacz ludowy p. Wojciech Molec w charakterze prezesa, oraz p. p.: Jan Dabrowski, Franciszek Kowalski, Józef Grzęda i Helena Gruntowska — jako członkowie zarządu. Zjazd zakończono odśpiewaniem „Roty”. (ipc)

Obchód „Dnia Zwycięstwa”

W sobotę, dnia 10. bm. odbył się uroczysty capstrzyk oraz złożono wieńce na grobach poległych żołnierzy i powstańców wielkopolskich. W niedzielę o godz. 10-iej odprawiona została uroczysta msza św., a kazanie okolicznościowe wygłosił ks. Mazurek. W czasie mszy św. przegrywała miejscowa orkiestra wojskowa. Po mszy św. uformował się pochód, który głównymi ulicami miasta udał się do sali Teatru Miejskiego, gdzie odbyła się akademie. Akademii zgaśli oraz słowo wstępne wygłosił p. red. Mieczysław Urbanowicz. Z ramienia Związku b. Więźniów Politycznych przemówienie wygłosił p. prof. Józef Wendland. Referat okolicznościowy wygłosił p. por. Jerzy Pawełczyk. Część wokalną wypełniły produkcje artysty-

czne w wykonaniu zespołu artystycznego żołnierzy pod kier. p. chor. Jerzego Maleszy.

Nad całością obchodu „Dnia Zwycięstwa” czuwał kierownik Wydziału Kulturalnego Z. Z. K. p. Sikora. (ipc)

Nieludzka matka

W Skalmierzycach, powiat Ostrow, na dziedzińcu Ośrodka Zdrowia znalezione zostało porzucone niemowlę płci męskiej. Wyrodna matka, pozostawiając dziecko bez opieki, pozostawiła jedynie kartkę z napisem, że dziecko urodzone jest 1 maja br. i nie jest jeszcze ochrzczone. Władze prowadzą śledztwo.

Z Gostyczynia

Tow. Pań św. Wincentego à Paylo przeprowadza zbiórki odzieży dla dzieci, które w tym roku mają przystąpić do pierwszej Komunii św. Zbiórka spotyka się z dostatecznym zrozumieniem miejscowego społeczeństwa.

Z okazji drugiej rocznicy wyzwolenia, w sali szkolnej w Gostyczynie odbyła się uroczysta akademie, zorganizowana przez kierownictwo miejscowej szkoły. Akademie zgał p. kierownik Czubak, a referat okolicznościowy wygłosił p. nauczyciel Kaczmarek.

Cegielnia w Przygodzicach czynna

Z zadowoleniem komunikujemy, że dzięki energii kierownika cegielni w Przygodzicach p. Stefana Finkego, zdewastowana rabunkową gospodarką okupanta cegielnia w Przygodzicach została ostatnio po dwuletnim remoncie uruchomiona. Aktu uroczystego poświęcenia dokonał ks. prof. F. Kryszewicz przy udziale zaproszonych przedstawicieli władz powiatowych i miejskich.

Cegielnia może produkować w sezonie przeszło 3 miliony cegieł. (ipc)

ZNIN

„Dzień Oświaty” minął na terenie powiatu gnieźnieńskiego pod znakiem wielkiej troski społeczeństwa o oświatę młodzieży. We wszystkich gromadach, gm.ach i miastach urządzone były obchody oraz zbiórki na rzecz zakupu książek. — W Zninie w obszernej sali kina „Paluczanka” odbył się wieczór literacki, na program którego składały się występy orkiestry Straży Pożarnej pod dyr. Piwkowskiego jun., referat kier. szkoły Suchońskiego, występ chóru męskiego im. Moniuszki pod kier. Lewickiego, oraz kilka inscenizacji z dzieł Sienkiewicza i Prusa, wykonane przez działkę szkolną. Dbający o oświatę K. S. „Paluczanka” wręczył 11-letniemu szachciście Januszce Bala kilka książek jako nagrodę za pokonanie szachisty inowrocławskiego na meczu szachowym.

Z kroniki żałobnej. W asyście ks. ks. prof. Majchrzaka, prof. Kończala i prof. Musiała odprowadził ks. prob. Kolaczkowski na miejsce wiecznego spoczynku zwłoki śp. Marii Frankowskiej, żony komornika sądowego i matki mgr. Henryka Frankowskiego, dyrektora Banku Gospodarstwa Spółdzielczego w Gnieźnie. Liczny udział krewnych i znajomych w smutnym tym obrzędzie świadczył o wielkim szacunku i poważaniu, jakim cieszyła się zmarła. Ciężko strapionej rodzinie przesyłamy wyrazy szczerego współczucia. (Ka)

Ruchliwy Klub Sportowy „Paluczanka” w trosce o rozwój sportu motorowego utworzył sekcję motocyklową, powierzając jej kierownictwo p. Kamzoliowi. Pierwszy występ sekcji nastąpił w dniu „Święta Pracy”, kiedy to drogami powiatu przebiegły motocykle i samochody, walcząc o palmę zwycięstwa. Zainteresowanie rajdem było duże, a zwycięzcy otrzymali poważne nagrody pieniężne, wyznaczone przez Obywatelski Komitet Obchodu „Święta Pracy”.

Oficjalne otwarcie sezonu odbyło się w dniu 4 maja w ramach wewnętrznych klubu. Olorzym wężem wyjechała sekcja do historycznego miasteczka Gąsawy, gdzie członkowie sekcji, oraz zaproszeni goście wystuchali mszy św. w kościółku parafialnym, po czym ks. prob. Wnuk dokonał poświęcenia maszyn. Przejazdem propagandowym przez teren powiatu oraz lampką wina w lokalach klubu, zakończono piękny dzień, który był startem do dalszych wyczynów sportowych.

SZTANDARY

Chorągwie - Paramenta kościelne

wykonuje jedyna fachowa na miejscu firma

JOZEF ŁOWIŃSKI

Poznań, W. Garbary 20 Tel. 39-05

Dojazd tramwajem z Dworca Gł. do St. Rynku

Liczne uznania za pracę 21434



Adres Redakcji i Administracji: ul. Dąbrówki 1, telefon 1922

Dyżury lekarzy i aptek

Nocey lekarski 17 bm. pełni dr Lazarowicz, ulica Stalina 12.

Dyżuruje Apteka Centralna, ulica Chrobrego.

Artykuły dziewiarsko-pończosnicze i bawełniane

Jak podaje Zarząd Miejski — Referat Aproprowiacji i Handlu — rozdzielane będą w drugim kwartale br. dla posiadaczy kart żywnościowych I kat artykuły dziewiarsko-pończosnicze i bawełniane. Zarządza się wobec tego rejestrację kart I kat., odc. rej. nr IV z miesiąca kwietnia, maja i czerwca br., oraz kart żywnościowych M.K. pracowniczych, odc. rej. nr III również z wyżej wymienionych miesięcy.

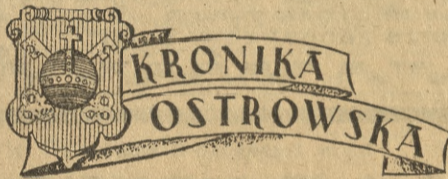
Zgodnie z zarządzeniem Ministerstwa Aproprowiacji i Handlu rejestrację kart żywnościowych, posiadanych z tytułu pracy należy przeprowadzić zbiorowo przez urzędy, instytucje i zakłady pracy. W żadnym wypadku karta, wydana przez urząd, instytucję lub zakład pracy (z pieczęcią zakładu pracy) nie może być zarejestrowana indywidualnie.

Rejestrowanie kart żywnościowych na artykuły dziewiarsko-pończosnicze i bawełniane odbywać się będzie w następujących punktach rozdzielczych:

1. sklepy tekstylne Gnieźnieńskiej Spółdzielni Powszechnej — wyłącznie zakłady pracy zbiorowe.
2. Centrala Handlu Detalicznego Zw. b. więźniów Politycznych, sklep nr 240, ulica Chrobrego 7a — wszystkie karty pobrane indywidualnie, nie przez zakład pracy (bez pieczęci zakładu pracy).
3. Firma „Bata”, ulica Chrobrego — karty żywnościowe M. K. pracownicze.

W wypadku zagubienia karty żywnościowej nie będą wydawane żadne zaświadczenia, ułatwiające rejestrację, gdyż podstawą rejestracji w myśl instrukcji Min. Aproprowiacji i Handlu może być tylko posiadana karta żywnościowa.

Dla rejestracji obowiązuje termin do dnia 14 każdego miesiąca, z wyjątkiem kart z miejsca kwietnia i maja br., które należy zarejestrować łącznie w terminie do dnia 24 maja br. (pr)



Filia Redakcji i Administracji, ul. Kościelna 9, telefon 753

Dyżury lekarzy

18. 5. 1947: dr Sztuba, ulica Kaliska 14.

19. 5. 1947: dr Mikulska Felicja, Kołojowa 15.

20. 5. 1947: dr Szewczyk Stanisław, Kaliska 26.

Repertuar kin

Kino Piast — „Syn pułku”.

Kino Słońce — „Ciche wesele”.

Stonka grasuje

W sali „Grand Cafe” odbyło się ostatnio zebranie czynnków zainteresowanych poświęcone walce ze stonką ziemniaczaną. W akcji tępienia stonki wezmą udział specjalne kolumny z udziałem starszego społeczeństwa oraz młodzieży szkolnej i poza szkolnej. (ipc)

Droga Skalmierzycze—Ociąż zamknięta

Powiatowy Zarząd Drogowy komunikuje, że w związku z przebudową drogi państwowej nr 16 Kalisz—Ostrów zamyka się dla ruchu publicznego odcinek tej drogi od km 181,9 do 186,8 pomiędzy Skalmierzycami a Ociążem na czas do dnia 30 listopada 1947 roku. Objazd będzie odbywał się drogą gminną bitą Skalmierzycze—Gniazdów—Kościuszków—Ociąż.

„Caritas” w Skalmierzycach

W „Dniu Oświaty” Zarząd „Caritasu” w Skalmierzycach urządził wieczornicę, wystawiając dramat religijny. Dochód przeznaczono na zakup odzieży dla biednych dzieci, przystępujących w bieżącym roku do pierwszej Komunii św. Wieczór udał się w zupełności, a organizatorem należy się pełne uznanie.

Wykład religijny

Na temat „Kultu Marii w literaturze polskiej” wygłosił tu onegdaj wykład publiczny prof. dr Jachimiec, dyrektor gimnazjum i liceum męskiego. Umiejętne wywody znanego, świętego polonisty, ilustrowane pięknymi utworami poezji i prozy, odnoszące się do kultu Marii od najdawniejszych lat po dni dzisiejsze, znalazły szczerą oddźwięk wśród licznych słuchaczy, wspólniających aule gimnazjum męskiego. Odczyt zorganizowała Sodalicia Mariańska Panów.

Wieczór Maryjny

Młodzież męska i żeńska, zorganizowana w Kat. Stow. Młodzieży, urządziła wspólny wieczór z okazji święta „Królowej Polski”. Na program zostały: śpiew mieszanego chóru młodzieżowego, odczyt, recytacja i deklamacja oraz przemówienie ks. prob. kan. Plotki. Starsze społeczeństwo dopisało, przybijając dość licznie. (Si)

Naprawa drogi

Zarząd Gminny w Sieroszewicach podaje do wiadomości, że droga prowadząca do Kęszyc w kierunku Biskupiec Ołobockich, gminy Czekanów z powodu zepsucia mostu na Otoboku i koniecznej naprawy jest zamknięta aż do odwołania. (ipc)

Sp.
z Smulczyńskich

Lucja Marcinkowska

magister farmacji

po ciężkich cierpieniach, dając życie dziecku, zasnęła w Panu dnia 11 maja 1947 — przeżywszy lat 30.

Wyprowadzenie drogi nam zwłok z domu żałoby (Opole, Rynek 1) na stary cmentarz, odbyło się dn. 14 maja 1947.

Pogrzeżeni w głębokim smutku
mąż, synowie, rodzice i rodzina

Dnia 10 maja 1947 r. zmarł w Warszawie śp.

Juliusz Osterwa

Za spokój duszy Jego odbędzie się w poniedziałek, 19 maja 1947 r. o godz. 8-mej rano w kościele św. Marcina przy ul. Fredry

msza św. żałobna

o czym zawiadamia

Oddział Wojewódzki Związku Zawodowego Artystów Scen Polskich — Poznań

„Granit“

właśc. Cz. Kusztelan wykonuje wszelkie prace kamieniarskie oraz pomniki, nagrobki, tablice pamiątkowe itd. Poznań, Górna Wilda, ul. Strumykowa nr 40 23671

Maszyny

do pisania — liczenia, wszelkiego typu, stale kupuje — sprzedaje

CENTROKOMIS
al. Marcinkowskiego 19 22372

Dnia 15 maja 1947 zasnęła w Bogu, opatrzona Sakramentami św., najdroższa siostra i ukochana ciotka nasza, śp.

Maria Prądyńska

Pogrzeb odbędzie się dziś, w sobotę, 17 maja o godz. 10-tej na cmentarzu Bożego Ciała na Dębcu. Msza św. żałobna w poniedziałek, 19 maja o godz. 8-mej w Kolegiacie Farnej, o czym zawiadamiają

w smutku pogrzeżeni
siostra i rodzina

Dnia 14. maja 1947 roku zmarł w Lesznie po ciężkich cierpieniach śp.

Stanisław Taczanowski

przeżywszy lat 57.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę dnia 17 maja o godz. 8,30 w Gostyniu.

O czym zawiadamiają w smutku pogrzeżeni
żona, córka i rodzina

Uwaga — Obrót bezgotówkowy

Mieszkańcy Łazarza i Górczyna zakładajcie konta bieżące wzgl. czekowe

W BANKU POŻYCZKOWYM SPÓŁDZIELCZYM

w Poznaniu, ul. Marsz. Focha 47 (naprzeciw Parku Wilsona) dopuszczonym do obrotu bezgotówkowego 40 lat zaufania i współpracy z społeczeństwem poznańskim

Dnia 15 maja 1947 zmarł nagle, śp.

Józef Majewski

W Zmarłym straciliśmy gorliwego i sumiennego pracownika oraz dobrego kolegę.

Niech spoczywa w spokoju.

Centrala Materiałów Budowlanych
Oddział Wojewódzki w Poznaniu
Dyrekcja, Pracownicy i Związek Zawodowy P. P. R. P.

Maszyny biurowe
Kudno 5-317 Sprzedaż
K. KOCHANOWICZ i S-ka
Plac Wolności 13 (obok 3 Meja)

Kopioteknika

FOTO KOPIA DOKUMENTÓW
ŚWIATŁO KOPIA RYSUNKÓW
WYTWÓRNIA SKAL RADIOWYCH

W. BUSZKIEWICZ-POZNAŃ WIERZBIECKIE 18-TEL. 1955

Palais de Danse

Poznań, Pasaż Apollo Plekary 17 Tel. 40-20

w pięknym ogrodzie codziennie **dancing**

od godz. 18-tej — z występami artystów europejskiej sławy

Polecamy również:
Lody własnego wyrobu z pianką
Kawa mrożona mokka
i dobrze zaopatrzony bufet

P. Z. Ch. K. Majątek Kwilcz
pow. Międzychód

zawiadamia, że dnia **28. maja 1947 r. o godz. 11-ej** w biurze maj. Kwilcz wydzierżawiony zostanie tegoroczny sprzęt owoców z drzew majatkowych (ca 200 czereśni, 200 wiśni, 100 jabłoni) w drodze przetargu publicznego.

Blizsze szczegóły na miejscu. 24049

Wydzierżawienie alei owocowych we Wrzesni

W czwartek, dnia 22 maja 1947 roku o godzinie 9-tej w sali Odeon we Wrzesni przy ulicy Lenina nr 27 droga publicznego przetargu ustnego zostanie wydzierżawiony zbiór owoców z przydrożnych drzew na drogach powiatu wrzesińskiego, administrowanych przez Powiatowy Zarząd Drogowy we Wrzesni.

Czynsz dzierżawny jest płatny w dniu licytacji. Blizszych informacji w sprawie wydzierżawienia alei owocowych udziela Powiatowy Zarząd Drogowy we Wrzesni, ul. Kościuszki nr 2.

Powiatowy Zarząd Drogowy zastrzega sobie swobodny wybór oferenta oraz w miarę uznania nieoddzierżawienia pewnych odcinków alei wzgl. drzew. 5-405

Smar do wozów

gat. prima, ston chromowy, dwuchromian potasu, tran — pasta, po cenach najniższych poleca

Hurtownia Drogerijna WŁADYSŁAW KAISER
Poznań, Półwiejska 39, tel. 19-63. 23939

Chmielewski
POZNAŃ
STADY RYNEK 48
TEL. 23-39
DABROWSKIEGO 12

Biurowo Techniczno-Handlowe

Inż. T. KRENZ

Poznań, Pl. Wolności 11 — Tel. 34-72

Sprzedaje, kupuje artykuły techniczne, obrabiarki, wszelkie maszyny i motory. Wykonuje wszelkie prace w własnych warsztatach mechanicznych 23740

Wieczne pióra stalówki
księżki biurowe, art. biurowe, przybory szkolne techniczne, kalkę techniczną — taśmy maszynowe

Kalkę maszynową
Matryce - Woskówki
ftp. kupuje każdą ilość

SKŁAD PAPIERU „ARIA“ Poznań, Szkolna 10
Telefon 25-47 22377

Przetarg

Zarząd Miejski — Wydział Budowlany w Poznaniu ogłasza przetarg nieograniczony na dostarczenie i ustawienie pieców stalopalnych i kotłi przy ulicy Kl. Potockiej nr 16.

Podkładki ofert otrzymać można za opłatą 200,— zł w Wydziale Budowlanym przy ul. Grunwaldzkiej 18, dawn. „Hotel Polonia” na I ptr. w pokoju nr 118.

Oferty w podwójnych zalakowanych kopertach z napisem „Oferta na dostarczenie i ustawienie pieców stalopalnych i kotłi przy ul. Kl. Potockiej nr 16”, należy składać w wyżej wymienionym Wydziale do dnia 24. 5. 1947 roku, godziny 9-tej.

Do oferty należy dołączyć kwit na wpłacone wadium w Głównej Kasie Miejskiej, ulica Matejki 48/49 w wysokości 2% od oferowanej sumy.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 24. 5. 1947 r. o godzinie 10-tej w Wydziale Budowlanym, w pokoju nr 118.

Blizszych informacji udzieli kierownik bud., pokój 104.

Zarząd Miejski zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania powodu jak również prawo swobodnego wyboru oferenta.

Wydział Budowlany
(—) Stachowiak arch. bud.
naczelnik Wydziału

Przetarg nieograniczony

Zarząd Miejski st. m. Poznania ogłasza nieograniczony przetarg pisemny na dostawę:

250 szcetek do zamiatania, włosianych, 50 zmiotków do zamiatania, włosianych, 50 wycieraczek do nóg.

Oferty w zalakowanych podwójnych kopertach bezfirmowych z napisem: „Oferta na szcetki” należy złożyć w Intendaturze Miejskiej, ulica Matejki 48/49, pokój 208, do dnia 28. 5. 1947 r. łącznie z wzorami.

Komisijne otwarcie ofert nastąpi w tym samym dniu o godzinie 10-tej w wyżej wymienionym lokalu.

Do oferty należy dołączyć kwit wadium. Wadium wynoszące 4% ceny ofertowej wpłacić należy w Głównej Kasie Miejskiej, ulica Matejki 48/49.

Zleceniobiorca winien w ciągu 8 dni od daty otrzymania zlecenia wpłacić do Głównej Kasy kaucję w wysokości 5% sumy ofertowej.

Zarząd Miejski zastrzega sobie prawo swobodnej oceny, wyboru oferenta i nieuwzględnienia żadnej oferty bez podania powodów.

Naczelnik Wydziału Ogólnego
5.381 (—) Jurkowski

Ogłoszenie

Od dnia 19. do 24 maja rb. Laboratorium Chemiczno-Bakteriologiczne (Pracownia Analityczna) przy ul. 23 Lutego 8 będzie nieczynne z powodu przeprowadzki do nowych lokali.

Badania będą wznowione z dniem 27 maja w nowych lokalach przy ul. Dąbrowskiego 12, wejście z ul. Mickiewicza 21/25. 5-382

UBEZPIECZALNIA SPOŁECZNA W POZNANIU

Dyrekcja Lasów Państwowych Okręgu Lubuskiego w Gorzowie posiada

fartaki do oddania w administrację poręczającą.

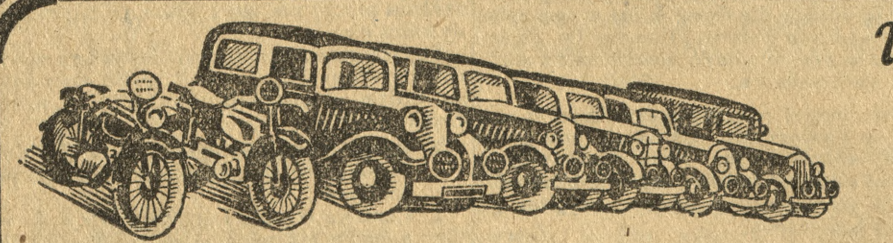
Reflektanci mogą się zgłaszać w godzinach urzędowych w Dyrekcji, Oddział Przemysłowo-Handlowy w Gorzowie nad Wartą, ulica Dąbrowskiego 16.

Dyrekcja Lasów Państwowych w Gorzowie
Zn. UZ/PH/661/2 5-379

Welnę surową owczą
w każdej ilości kupuje i płaci najwyższe ceny

Firma K. SZYMAŃSKI I S-ka
22131 Łódź, Klińskiego 25, m. 9 — Telefon 140-28.

Uczmy się jeździć fachowo



samochodami i motocyklami

na Kursach Kierowców Samochodowych Związku Zawodowego Transportowców R. P. Wydział Automobilistów w Poznaniu, ul. Jeżycka 45, Tel. 48-33.

Zapisy i informacje udziela Sekretariat Związku codziennie od godz. 9-tej do 17-tej.

Na kursy kierowców urządzane na prowincji udzielają informacji Sekretariaty Zw. Zaw. Transportowców Wydział Automobilistów:

Leszno ul. Chrobrego 25/26 Ostrów Wlkp. ul. Armii Czerwonej 15 Gniezno ul. Wawrzyńca 15/16
Września ul. Parkowa 1 24150

Karmelkarz
majster samodzielny, do przedsiębiorstwa prywatnego potrzebny zaraz.

Oferty Biuro Ogłoszeń „PAR” Poznań, Ratajczaka 7 pod 5,390. 23480

Kupiec-bławatnik
lat 39 obecnie na kierowniczym stanowisku i członek zarządu w Spółdzielni pragnie zmienić posadę od lipca br.

Oferty z podaniem warunków do Biura Ogłoszeń „PAR” Poznań, Ratajczaka 7 pod nr 5.563. 24152

ŚWIATŁOKOPIE

FOTOKOPIE dokumentów POWIELANIE

WYKONUJE

Paleta
SKŁAD PAPIERU - POZNAŃ
KRASZEWSKIEGO 2, tel. 40-67



100% sukces na Międzynarodowych Targach Poznańskich
 udowodnił, że... jeżeli
dobra koszula męska,
 to tylko z wytwórni bielizny
A. KACZMAREK
 Poznań, St. Rynek 83 (wejście ul. Zamkowa 7a) II p.
 Telefon 21-03

Do nabycia we wszystkich większych sklepach Wielkopolski, Pomorza i Ziemi Odzyskanych

Restauracja Nurkowski
 Sew. Mielżyńskiego 23 tel. 40-50
 Dzisiaj — w sobotę, 17 bm. urządzamy
wieprzobicie
 połączone
z wieczorkiem obywatelskim
 na który swoich Sympatyków zapraszamy. Po-
 cząwszy od godz. 20-tej grać będzie zespół
 Tadeusza Szczęsnowskiego
 specjalność: mięso z kofta, kiszki własnego wyrobu
 Podaje się od godziny 11-tej przed południem
 23966

Wirówki, rowery
 maszyny do szycia
 oraz części zapasowe
W. Buchwald
 Poznań, ul. Ratajcza 35
 23963



Naszych Szanownych Odbiorców i Dostawców
 zawiadamiamy niniejszym, że przenieśliśmy nasze
 biura i magazyny z ul. Wszystkich Świętych 3 do
 nowych lokali
w Poznaniu, Garbary 38
 tel. 49-03 — po godz. 16-tej: 26-83

„Wanda”
 pracownia gorsetów, biu-
 stonoszy, pasów do i po-
 ciąży oraz pasy orlope-
 dyczne 5-301
L. SYCHOWSKA
 (dawn. Ratajcza)
 Limanowskiego 12 m 9

Prosimy o łaskawe darzenie nas dotychczas-
 wym zaufaniem, przyrzekając solidną obsługę ku zadowoleniu naszej Szanownej
 Klienteli.
Hurtownia Sprzętów Kuchennych
L. Kaniewski i Ska
 Poznań, ul. Garbary 38 — tel. 49-03, po godz. 16-tej: 26-83,

Maszyny
 do pisania, liczenia i wszelkie biu-
 rowe, naprawia fachowo oraz
 przebudowuje na układ polski
 „Mechanika”
 Poznań, 27 Grudnia 20 — tel. 43-57
 Kupujemy maszyny na części nawet
 polamane. 23252

ST. KOZŁOWSKI
 SKŁAD PAPIERU i MATERIAŁÓW PISMIENNYCH
 Przybory biurowe
 POZNAŃ · DĄBROWSKIEGO 4 · TEL. 4935
 Dostawy dla urzędów i biur 18512

Salon Sztuki „Silva Recum”
 Armii Czerwonej 4
 kupuje — sprzedaje
 obrazy — dywany — antyki — porcelanę
 5-12 i kryształ 23855

Były długoletni dyrektor
 poważnej fabryki wódek, obecnie kierownik
 browaru,
zmieni posadę.
 Zgłoszenia kierować: Drygas, Poznań, Marsz.
 Focha 103 m. 1. 24025

PAŃSTWOWE ZAKŁADY UMUNDUROWANIA
 w Poznaniu, Kraszewskiego 21/25
 poszukują:

10 szt. opon samochodowych	725x20
2 „ „ „	525x16
2 „ „ „	800x18
4 „ detek „	725x20
2 „ „ „	525x16
2 „ „ „	600x18

Oferty prosimy składać do dnia 24. V. 47.
 24091

Meble jak: SYPIALNIE KUCHNIE URZĄDZENIA poleca MAGAZYN St. Janiak POZNAŃ
 STOŁOWE BIUROWE okazujmie MEBLI RYBAKI NR.6

Dom w Poznaniu
 spalony przy Ratajcza
 między Skarbową i Artyle-
 ryjską — oczyszczamy i
 szukam reflektantów na od-
 budowę mieszkań, sklepów,
 biur i magazynów. Miel-
 carek, Wrocławska 14 m.
 7. Tel. 41-49. 24944

Lekarskie
 Choroby kobiece, schorzenia
 pourazowe, stawów, artretyzm,
 reumatyzm, choroby serca,
 nerwowe, górnych dróg odde-
 chowych. Informacje: Zarząd
 Zdrojowiska Inowrocław. 18007

OGŁOSZENIA DROBNE Konto: Bank
 V — 4499 „Spolem” nr 8
 Biuro Działu Ogłoszeń czynne w dni powszednie od 8-mej rano do 20-tej, w soboty od 8-mej rano
 do 18-tej w Poznaniu przy ul. Wyspiańskiego 10, I piętro. — Tel. 64-75. — Za terminowy druk ogło-
 szeń Administracja nie odpowiada.

Szuka posady
 Zdolne biuralistki z ukończo-
 nym kursem pisania na maszy-
 nie polecam. Piotr Pieprzycki,
 al. Marcinkowskiego 26, tele-
 fon 23-62. 24166

Kupuję
 pierwszorzędne suwaki
 blyskawicze — pod-
 szewki atlasy
A. PIEPRZYK
 Poznań, W. Młodych 6
 (dawniej ul. Podgórna)
 tel. 31-29. 24055

Wolne posady
 Chłopca do posytek poszukuje
 od 1. VI. br. Okręgowa Izba
 Apekarska w Poznaniu, Marsz.
 Focha 41. 45-299

Instalatorów
 dobrych fachowców
 przyjmie
JAN BIELAK, Poznań
 ul. Mylna 3 23645

Pomocnica domowa może się
 zgłosić. Czyżak, Mylna 3, m. 5.
 24013

Pomoc domowa na cały dzień
 bez spania potrzebna. Zgłosze-
 nia od godz. 19-tej: Niklasie-
 wicz, św. Marcina 11. 24024

Uczennica fryzjerska szuka
 posady. Oferty nr 1671: „Czytel-
 nik”, Armii Czerwonej 1. 24131

Kursy pisania na maszynie,
 wpisy Kursy Handlowe, pl.
 Wolności 2. 23926

Kuchnie kompl., stoliki nocne,
 Przyjmuje wszelkie zamówie-
 nia. Stolarska, Kręta 4. 23864

Retuszarki-laborantki, zdolne
 sily, potrzebne zaraz. Zakład
 Foto-„Uroda”, Poznań, plac
 Bernardyński. 23634

Cholewkarz potrzebny. Praco-
 wnia Cholewek, Kordeckiego
 12, Piechota. 23380

Stolarze budowlani i meblowi
 potrzebni. Zakład stolarski, Po-
 znań, M. Focha 135. 24011

**Gospoia gotowaniem, mała res-
 tauracja, dobre warunki, Śląsk.**
 Oferty „Głos Wlkp.” nr 24100

Uczennica fryzjerska szuka
 posady. Oferty nr 1671: „Czytel-
 nik”, Armii Czerwonej 1. 24131

Kursy pisania na maszynie
 Stepa metoda, wszystkimi pal-
 cami. Piotr Pieprzycki, Poznań,
 al. Marcinkowskiego 26, tel.
 23-62. Dla zamiejscowych kur-
 sy listowne. 21438

Parcele Winogrody, Wojskowa,
 oraz grunt 6000 m² spiesznie
 sprzedam. Marcelesińska 58, par-
 ter, Tel. 62-64. 23955

MEŁDSZEJ SIŁY
 BIUROWEJ (panienki)
 zaraz poszukuję.
 Oferty 1675 „Czytelnik”
 Armii Czerwonej 1.
 24135

Cholewkarz na damską prace.
 M. Kozłowski, Kraszewskiego
 nr 14, m. 4. 24050

Pomocników krawieckich — 3
 pierwszorzędnych na duże sztu-
 ki, marynarka 1800 zł, pa-
 2200 zł. Zgłoszenia: R. Ko-
 żuch, Szczecin, Jagiellońska 23,
 m. 4. 24048

**Gospoia natchmiast potrze-
 bna.** Kraszewskiego 5, m. 1.
 24002

Wychowawczyni szuka posady.
 Oferty „Głos Wlkp.” nr 24033.

**Magazyn mebli, jadalnie, sypial-
 nie, kuchnie, tapczany, fo-
 tele. — Banaszyński, Poznań,
 Półwiejska 20, tel. 43-56. 4-240**

**Wielkopolska Hurtownia Galan-
 terii, Towarów Krótkich, Po-
 znań, Stary Rynek 80/82, te-
 lefon 44-27. 4-524**

**Przedstawicielei z branży arty-
 kulów biurowych i szkolnych z**
 kaucją przyjmujemy. Oferty
 życiorysem i referencjami „Gł.
 Wielkop.” nr 23801.

Kucharka do jadalni potrzebna
 zaraz. Adres wskazać „Głos
 Wielkopolski” nr 23782.

Maszynistka — korespondentka
 biegle pisząca, dziennikarza
 działu lokalnego i ekspedientkę
 przyjmie zaraz I. K. P. w Kłuc-
 borku (Śląsk). Zgłoszenia: Po-
 znań Hotel Brytania, pokój 30,
 godz. 15—16 (tylko 17-tego).
 23997

**Uczniwa pomoc domowa potrze-
 bna.** Skład, Zupańskiego 7.
 24097

**Karmelkarz cukiernik, samo-
 dzielny, dyplom mistrza, szkół-
 karz, kwiaciarz, warzywnik,**
 poszukuje pracy zaraz. Oferty
 „Głos Wielkopolski” nr 24030.

**Magazyn mebli, jadalnie, sypial-
 nie, kuchnie, tapczany, fo-
 tele. — Banaszyński, Poznań,
 Półwiejska 20, tel. 43-56. 4-240**

**Wielkopolska Hurtownia Galan-
 terii, Towarów Krótkich, Po-
 znań, Stary Rynek 80/82, te-
 lefon 44-27. 4-524**

**Nowootwarta Fabryka Win O-
 wocowych i Miodu, poszukuje**
 specjalisty w zakresie wyro-
 bu win owocowych. Oferty z
 referencjami o długoletniej
 praktyce kierować: Biuro O-
 głożeń i Reklam „Tamara”,
 Szczecin, al. Piastów 76.
 5-339

Chłopiec lub dziewczyna, ewtl.
 starsza osoba, lekkiej pracy
 na wieś. Oferty „Głos Wielko-
 polski” nr 24018.

Cholewkarz na damską prace.
 M. Kozłowski, Kraszewskiego
 nr 14, m. 4. 24050

Chłopiec do posytek potrzebny
 zaraz. Restauracja „Wojtek”,
 Chelmońskiego 2. 24090

**Maszynistka bieglą, dużą ma-
 turą, rok prawa, szuka posady**
 w poważnym przedsiębiorstwie.
 Oferty: „Par”, Ratajcza 7,
 pod 5,558. 23962

**Magazyn mebli, jadalnie, sypial-
 nie, kuchnie, tapczany, fo-
 tele. — Banaszyński, Poznań,
 Półwiejska 20, tel. 43-56. 4-240**

**Wielkopolska Hurtownia Galan-
 terii, Towarów Krótkich, Po-
 znań, Stary Rynek 80/82, te-
 lefon 44-27. 4-524**

Zjednoczenie Przemysłu Maszyn
 Elektrycznych Zakład M.
 25 Sulecin Ziemia Lubuska po-
 szukuje przewijaczy maszyn
 elektrycznych, stolarzy, kowa-
 li, modelarzy, spawaczy oraz
 mistrza odlewni. Wgodne
 mieszkania fabryczne, warunki
 plaicy do omówienia na miej-
 scu. Dyrekcja. 23325

Dziewczyna umiejąca gotować
 potrzebna do pomocy w kuchni.
 Marsz. Focha 82, m. 8. 24040

Cholewkarz na damską prace.
 M. Kozłowski, Kraszewskiego
 nr 14, m. 4. 24050

Chłopiec do posytek potrzebny
 zaraz. Restauracja „Wojtek”,
 Chelmońskiego 2. 24090

**Maszynistka bieglą, dużą ma-
 turą, rok prawa, szuka posady**
 w poważnym przedsiębiorstwie.
 Oferty: „Par”, Ratajcza 7,
 pod 5,558. 23962

**Magazyn mebli, jadalnie, sypial-
 nie, kuchnie, tapczany, fo-
 tele. — Banaszyński, Poznań,
 Półwiejska 20, tel. 43-56. 4-240**

**Wielkopolska Hurtownia Galan-
 terii, Towarów Krótkich, Po-
 znań, Stary Rynek 80/82, te-
 lefon 44-27. 4-524**

Przyjmujemy przedstawicielei —
 wejdzmy w kontakt z kupca-
 mi w miastach i wsiach Ziemi
 Lubuskiej, Pomorza Zach. na
 warunkach prowizyjnych do
 sprzedaży ryb morskich, dorszy,
 śledzi wędzonych i także sto-
 dkowych. Zgłoszenia: Cen-
 tra Rybna, Gorzów, ul. Spi-
 trawa 5. 5-364

**Dziewczyna z gotowaniem, do-
 chodząca, natchmiast potrze-
 bna.** Limanowskiego 12, m. 2.
 24062

Cholewkarz na damską prace.
 M. Kozłowski, Kraszewskiego
 nr 14, m. 4. 24050

Chłopiec do posytek potrzebny
 zaraz. Restauracja „Wojtek”,
 Chelmońskiego 2. 24090

**Maszynistka bieglą, dużą ma-
 turą, rok prawa, szuka posady**
 w poważnym przedsiębiorstwie.
 Oferty: „Par”, Ratajcza 7,
 pod 5,558. 23962

**Magazyn mebli, jadalnie, sypial-
 nie, kuchnie, tapczany, fo-
 tele. — Banaszyński, Poznań,
 Półwiejska 20, tel. 43-56. 4-240**

**Wielkopolska Hurtownia Galan-
 terii, Towarów Krótkich, Po-
 znań, Stary Rynek 80/82, te-
 lefon 44-27. 4-524**

Przyjmujemy przedstawicielei —
 wejdzmy w kontakt z kupca-
 mi w miastach i wsiach Ziemi
 Lubuskiej, Pomorza Zach. na
 warunkach prowizyjnych do
 sprzedaży ryb morskich, dorszy,
 śledzi wędzonych i także sto-
 dkowych. Zgłoszenia: Cen-
 tra Rybna, Gorzów, ul. Spi-
 trawa 5. 5-364

**Dziewczyna z gotowaniem, do-
 chodząca, natchmiast potrze-
 bna.** Limanowskiego 12, m. 2.
 24062

Cholewkarz na damską prace.
 M. Kozłowski, Kraszewskiego
 nr 14, m. 4. 24050

Chłopiec do posytek potrzebny
 zaraz. Restauracja „Wojtek”,
 Chelmońskiego 2. 24090

**Maszynistka bieglą, dużą ma-
 turą, rok prawa, szuka posady**
 w poważnym przedsiębiorstwie.
 Oferty: „Par”, Ratajcza 7,
 pod 5,558. 23962

**Magazyn mebli, jadalnie, sypial-
 nie, kuchnie, tapczany, fo-
 tele. — Banaszyński, Poznań,
 Półwiejska 20, tel. 43-56. 4-240**

**Wielkopolska Hurtownia Galan-
 terii, Towarów Krótkich, Po-
 znań, Stary Rynek 80/82, te-
 lefon 44-27. 4-524**

Kupuję
 pierwszorzędne suwaki
 blyskawicze — pod-
 szewki atlasy
A. PIEPRZYK
 Poznań, W. Młodych 6
 (dawniej ul. Podgórna)
 tel. 31-29. 24055

Parcele Winogrody, Wojskowa,
 oraz grunt 6000 m² spiesznie
 sprzedam. Marcelesińska 58, par-
 ter, Tel. 62-64. 23955

**Wielkopolska Hurtownia Galan-
 terii, Towarów Krótkich, Po-
 znań, Stary Rynek 80/82, te-
 lefon 44-27. 4-524**

**Wielkopolska Hurtownia Galan-
 terii, Towarów Krótkich, Po-
 znań, Stary Rynek 80/82, te-
 lefon 44-27. 4-524**

**Wielkopolska Hurtownia Galan-
 terii, Towarów Krótkich, Po-
 znań, Stary Rynek 80/82, te-
 lefon 44-27. 4-524**

**Wielkopolska Hurtownia Galan-
 terii, Towarów Krótkich, Po-
 znań, Stary Rynek 80/82, te-
 lefon 44-27. 4-524**

**Wielkopolska Hurtownia Galan-
 terii, Towarów Krótkich, Po-
 znań, Stary Rynek 80/82, te-
 lefon 44-27. 4-524**

**Wielkopolska Hurtownia Galan-
 terii, Towarów Krótkich, Po-
 znań, Stary Rynek 80/82, te-
 lefon 44-27. 4-524**

**Wielkopolska Hurtownia Galan-
 terii, Towarów Krótkich, Po-
 znań, Stary Rynek 80/82, te-
 lefon 44-27. 4-524**

**Wielkopolska Hurtownia Galan-
 terii, Towarów Krótkich, Po-
 znań, Stary Rynek 80/82, te-
 lefon 44-27. 4-524**

Kajak składany 2-osobowy — sprzedam. Zgłoszenia: M. Focha 122, m. 1. 24190

Wózek (sportke) — okazynie sprzedam. Grodziska 39, m. 4. 24019

Radio uniwersalne, nowoczesne. Strzelecka 14, m. 1a. 24053

Radio Philips, wysokiej klasy, 5-lamp., zmienny. Ul. Niegolewskich 10, m. 6. 24012

Ples tresowany, mieszaniec wilka z owczarkiem, okazynie sprzedam. Winklera 17, od 17 do 19-tej. 23970

Sprzedam brylant. — Ul. Seb. Mielżyńskiego 18, m. 5. Obejrzeć w godz. 11—12. 24007

HURTOWNIE dobrze zaprowadzona z towarami w Poznaniu sprzedam. Oferty poważnych reflektantów Biuro Ogłoszeń „PAR” Poznań, Ratajczaka 7 pod 5.598. 24171

Eiffa felgi, sygnał, wycieraczka, cewka, pompka, delko, sprzęgło, wał korbowy, skrzynka biegów, tłok 75—46—54. sprzedam. — Łukaszczyca 1, m. 4. 23999

Radio 5-lamp. Telefonen. — Wierzbiciele 24b, m. 21. 23996

Wilki rasowy, 14 miesięcy, bardzo czujny. Wielka 7, skład biawatów. 23995

Rower damski w dobrym stanie. Szwajcarska 31, m. 13. 23993

Podszewki sztywniki, włosianki, nici, guziki po cenach korzystnych poleca Sprzedaż Dodatków Krawieckich i Galanterii Ratajczaka 7 II piętro 20709

Dom pięt., oficyna, 20 lokatorów, 800 000; jezycie, willa, 8 ubikacji, 2 morgi ogrodu, 900 tys.; parcela, 830 m², opłotowana, Górczyn, 250 000, sprzedaż Nowak, Wyspiańskiego 16, m. 1. 24059

Lisa srebrnego, rakiety tenisowe, spordnie białe. Wierzbiciele 30, m. 8. 24066

Cegły i dźwigary z rozbiórki sprzedam. Woźna 14a. 24064

Stołowy, dobrej roboty, okazja. Janiak, Poznań, Rybaki 6, w podwórzu. 23488

Jadalnie, sypialnie, kuchnie poleca najtaniej K. Bakos, Wielkie Garbary 21. 5-315

Cegła z rozbiórki 100 000 szt., w dobrym stanie do sprzedania. Danecki, budowniczy, Raczyskich 3, tel. 31-43. 22697

Materiał czarny na ubranie sprzedam. — Łukaszczyca 2, m. 14. 23684

Wózek dziecięcy koszykowy, radio uniwersalne ludowe. — Reya 2, m. 3. 23792

Poznańska Centrala Fortepianowa, Zygmunt Augusta 3 — poleca okazynie pianina, fisharmonie, sprzedaż, zamiana (zakup pianin i wszelkich części). 5-353

Magiel sprzedam. Kordeckiego 26, m. 1. 24072

Sprzedam sportkę dla bliźniąt. Stefan Spot, Poznań-Zegrze, Żeczajńska 24a. 24067

Wózek dziecięcy koszykowy sprzedam. — Żupańskiego 16, m. 7. 24111

Samochód D. K. W. 700, limuzyna, sprzedam. Tel. 67-53. 24141

Samochód osobowy sportowy „Aero” w bardzo dobrym stanie sprzedam Oferty Biuro Ogłoszeń „PAR” Poznań, Ratajczaka 7 pod 5.594. 24167

Motocykl „Ardi” 200, motor zapasowy, w dobrym stanie, sprzedam. Daszyńskiego 49, m. 9. 24105

Samochód Citroen z zapasowym silnikiem sprzedam. Św. Marcin 79, sklep „Hala”. 24130

Wózek dziecięcy sprzedam. — Grobla 18, m. 13. 24129

Dywan 2x3 na sprzedaż. Kochanowskiego 6, m. 3a. 24087

Wylumaczka odśrodkowa, beben d — 650 mm, h — 300 mm korzystnie do sprzedania. Oferty: „Par”, Ratajczaka 7, pod 5.562. 24151

Samochód osobowy Hanomag Kurler w pierwszorzędym stanie sprzedam. Rzepeckiego 7, tel. 72-75. 24147

Kuchenne urządzenia piękny kolor, również na zamówienia, 100 modeli. Zakład stolarski, Kramarska 8, przy Wronieckiej. 24116

Łóżko żelazne, nowe, i sportke korzystnie. Mostowa 3, m. 8. 24114

Radio zmienny, super, Telefonen. Calliera 14, m. 1, przy Kolejowej. 24113

Aparat do spryskiwania drzew, dwie kozy dojne, wóz 2 1/2 cala, okna mieszaniowe i inspektowe sprzedam. Dąbrowskiego 96, skład kolonialny. 24094

Domek ogródkowy Luboń sprzedam. Spółka Osadnicza, plac Wolności 15, pokój 128. 24079

Maszyny do pisania, liczenia, zakup — sprzedaż. Fotoma, Szkoła 11, tel. 25-59. 4-784

Kalki maszynowa, techniczna, ołówki, cyrkiel, suwaki, artykuły rysunkowe i biurowe. Kupuje księgarnia Gierczaka, Poznań, Daszyńskiego 59. 21815

Taśmy lina, konopne, przekożdy, sznurki snopkowięzko-wy. Pertek, Kraszewskiego 17. 5-112

Instrumenty dęte zniszczone kupuje Zygmunt Liebig, Poznań, Kraszewskiego 9b. 5-113

Sodę amoniakalną kupi F-a „Stod” Poznań, Kantaka 7. 22361

Kauczuk naturalny i surowiec gumowy kupuje „Wulkan”, Kraków, ul. Królowej Jadwigi nr 7. 22095

Weże parciane nowe i używane kupuje „Hatech” Marcina 65. 22341

Szkło samolotowe, galalit, celulooid, kupuje w każdej ilości. Tel. 36-36. 23248

Samochód motolitrażowy kupi natychmiast. Zgłoszenia: Janowice Wilk, Tel. 75. 23639a

Kupie willę wypaloną, niewypaloną, Poznań lub okolice. Oferty „Par” Ratajczaka 7 pod „5.488”. 23765

Kupię dom wypalony. Św. Marcin — St. Rynek. Oferty „Par” Ratajczaka 7 pod „5.489”. 23766

Kociot parowy stojący pow. ogrzew. 5—8 m² ciśnienie 6—9 atm. kupię. Oferty „Par”, Ratajczaka 7 pod „5.468”. 23753

Kupię kamienie willę wypaloną. Oferty „Par” Ratajczaka 7 pod „5.486”. 23763

Kupię domek na prowincji przy miście. Oferty „Par” Ratajczaka 7 pod „5.490”. 23767

Kalafonia jasna, sodę kaustyczną, sodę amoniakalną, tusze roślinne i zwierzęce kupuje „Sapona”, Poznań, Małe Garbary 2, tel. 49-90. 24022

Koldre puchową pierwszorzędnej jakości kupię. Oferty „Głos Wielkopolski” nr 24035.

Kupne angielska i do lutowania cyfry Jan Bielak, Poznań, Mylna 3. 24063

Motocykl do 200 cm kupię. — Staszica 3, m. 2. 24149

Bremzarka o ciśnieniu do 4-ch atmosfer A T M do filtra do wody o sprawności 10 tys. litr. kupim natychmiast. Młeczarnia Spółdzielcza Wilczyn, powiat Kpinin. 5-367

Mieszkanie 4—6 pokoi na Łazarzu poszukuje lekarz. Oferty „Głos Wielkopolski” nr 24001.

Dobrze zapłaci za pokój umeblowany przy kulturalnym rodzinnym studencie. Oferty „Głos Wielkopolski” nr 24032.

Zamiana Zamienię mieszkanie 3 pokojowe, łażenkę, Kraków na Poznań. Oferty „Głos Wielkop.” nr 23187.

Z-pokojowe, łażenka, komfort, na większe willowe zamienię. Oferty „Głos Wlkp.” nr 23882.

Zamienię pokój z kuchnią w Górczynie na 2 pokoje z kuchnią dzielnicą Łazarz — Górczyn. Of. „Gł. Wlkp.” nr 23643.

Zamienię 1 pokój z kuchnią na 2 pokoje z kuchnią za dopłatą w śródmieściu. Oferty „Głos Wielkopolski” nr 24124.

Mieszkanie 3 1/2-pokojowe komf. Łazarz (2 1/2 do objęcia), zamienię na 3 1/2-pokój śródmieście. Of. „Gł. Wlkp.” nr 24122.

Pokój kuchnia Poznań, Zieloniec, zamienię na mieszkanie śródmieście dzielnicę za dopłatą. Of. „Gł. Wlkp.” nr 24054.

Zamienię natychmiast 2-pokojowe mieszkanie komfort w Poznaniu. Oferty „Głos Wielkopolski” nr 24071.

Jeden pokój z balkonem siołecznym, zamienię na pokój z kuchnią, okolica obojenta, sułereny wykluczone. Bartkowiak, Łąkowa 10, m. 10. 24104

Zamienię nowe druty miedziane emaliowane, w bawelinie, jedwabiu i goł. Inż. K. Gaertig, Poznań, ul. Półwiejska 35. 23613

Dźwigary budowlane proste, kupuje T. Czajczyński, Dąbrowskiego 89, tel. 20 14. 5-286

Kupię anody do niklowania. Kramarska 25. 24125

Kupię lokarnię, wiertarkę słupkową M. Focha 31. Tel. 68-24 24083

Motor ssąco-gazowy 40—50 km., bez gazowni, w dobrym stanie, żaraz kupię. Oferty „Głos Wielkopolski” nr 23990.

Walcówkę cukierniczą używaną żaraz kupię. Oferty wraz z ceną „PAR”, Ratajczaka 7 pod „5.557”. 23991

Znaczki pocztowe, Polska, Europa, większy zbiór, kupię. — Oferty opis, cena nr 1672; „Czytelnik”, Armii Czerwonej 1. 24132

Kupię parcelę przy M. Focha lub zamienię za dopłatą. Adres wskaże „Gł. Wlkp.” nr 24051.

Fotoartykuły papiery, błony, klisze, filmy kupuje „Foto-Kamera” św. Marcin 66/67 Tel. 37-76 22839

Kupię motor wodny 125. Oferty „Głos Wielkopolski” nr 24023.

Pas gumowy transportowy 450 mm, mbot pneumatyczny, wyciąg różnicowy kupi „Radio-Kosmos”, Kraków, Rynek Główny 15. 5-370

Opony, dętki samochodowe i motocyklowe, każda ilość, kupuje Wulkanizacja, Dąbrowskiego 89. 5-287

Poszukuje pokoju w śródmieściu, najchętniej przy dworcu. W Poznaniu jestem przeciętnie tydzień w miesiącu. Oferty: „Par”, Ratajczaka 7, pod 5.452. 23737

Poszukuje pokoju w śródmieściu, najchętniej przy dworcu. W Poznaniu jestem przeciętnie tydzień w miesiącu. Oferty: „Par”, Ratajczaka 7, pod 5.452. 23737

Poszukuje pokoju w śródmieściu, najchętniej przy dworcu. W Poznaniu jestem przeciętnie tydzień w miesiącu. Oferty: „Par”, Ratajczaka 7, pod 5.452. 23737

Poszukuje pokoju w śródmieściu, najchętniej przy dworcu. W Poznaniu jestem przeciętnie tydzień w miesiącu. Oferty: „Par”, Ratajczaka 7, pod 5.452. 23737

Poszukuje pokoju w śródmieściu, najchętniej przy dworcu. W Poznaniu jestem przeciętnie tydzień w miesiącu. Oferty: „Par”, Ratajczaka 7, pod 5.452. 23737

Poszukuje 2-pokojowego mieszkania z kuchnią. Zwrot całości kosztów reagenta. Zgłoszenia: Rynek Łazarzki 4, skład kapeluszy. 23519

Poszukuje ubikacji parterowej ewtl. suterenej na 50 m² na magazyn mebli w śródmieściu. Oferty: „Par”, Ratajczaka 7, pod 5.582. 24157

Ublkacji przemysłowych parterowych ca 100 m² z prądem, wodą, placem poszukuje celem dzierżawy. Oferty: „Gł. Wielkopolski” nr 23816.

Samotna, spokojna pani, na posadzie, szuka pokoju umeblowanego w kulturalnym domu, najchętniej Jezycie. Łazarz. Of. „Głos Wielkopolski” nr 24084.

Mieszkanie 4—6 pokoi na Łazarzu poszukuje lekarz. Oferty „Głos Wielkopolski” nr 24001.

Dobrze zapłaci za pokój umeblowany przy kulturalnym rodzinnym studencie. Oferty „Głos Wielkopolski” nr 24032.

Zamiana Zamienię mieszkanie 3 pokojowe, łażenkę, Kraków na Poznań. Oferty „Głos Wielkop.” nr 23187.

Z-pokojowe, łażenka, komfort, na większe willowe zamienię. Oferty „Głos Wlkp.” nr 23882.

Zamienię pokój z kuchnią w Górczynie na 2 pokoje z kuchnią dzielnicą Łazarz — Górczyn. Of. „Gł. Wlkp.” nr 23643.

Zamienię 1 pokój z kuchnią na 2 pokoje z kuchnią za dopłatą w śródmieściu. Oferty „Głos Wielkopolski” nr 24124.

Mieszkanie 3 1/2-pokojowe komf. Łazarz (2 1/2 do objęcia), zamienię na 3 1/2-pokój śródmieście. Of. „Gł. Wlkp.” nr 24122.

Pokój kuchnia Poznań, Zieloniec, zamienię na mieszkanie śródmieście dzielnicę za dopłatą. Of. „Gł. Wlkp.” nr 24054.

Zamienię natychmiast 2-pokojowe mieszkanie komfort w Poznaniu. Oferty „Głos Wielkopolski” nr 24071.

Jeden pokój z balkonem siołecznym, zamienię na pokój z kuchnią, okolica obojenta, sułereny wykluczone. Bartkowiak, Łąkowa 10, m. 10. 24104

Zamienię nowe druty miedziane emaliowane, w bawelinie, jedwabiu i goł. Inż. K. Gaertig, Poznań, ul. Półwiejska 35. 23613

Dźwigary budowlane proste, kupuje T. Czajczyński, Dąbrowskiego 89, tel. 20 14. 5-286

Poszukiwania Akowców, którzy kończyli podchorążowie na Woli, proszą o udzielenie informacji z działalności konspiracyjnej Komendanta „Rocha” Jerzego Kowalskiego — Lecha Wittiga. Zam. podczas okupacji Boduena 2, m. 9. Wiadomość kierować do Głosu Wielkopolskiego nr 5-300.

Kto z repatriantów wiedział by cośkolwiek o Iwaczkuzku z Kowla ulica Kościuski 20, przosny jest podać listownie do „Czytelnika”, Katowice pod „8397”. 5-34

Kto wie o Bronisławie Nazarkiewiczuz 1921 r., w 1942 r. wywieziony do Niemiec w okolicę Drezn. Prosi o wiadomość matka Paulina Nazarkiewicz, Tarnowa, p. Rakoniewicz, woj. Poznań. 23817

Kaczorowskiej Heleny matki i Synoradzkiej Marii z Tumacza, b. woj. stanisławowskie, szuka syn Jan Kaczorowski, Brzeg n/Odrą, woj. Wrocław. 23601

Różne Rozbiórke wykonujemy za materiał w gotówkę. Plac Asnyka 2, m. 9, tel. 48-57. 23976

Hurtownia Tadeusz Falkowski i S-ka, Kalisz, Kanonicka 4, tel. 14-81. Towary tekstylne, galanteria, zabawki, dewocjona, kosmetyka, artykuły mydlarskie. Prowincja za zaliczeniem. Prosimy PT. wytwórców o nawiazanie kontaktu handlowego. 5-336

Wypozyczalnia eleganckich ubrań, fraków, sukienków, ubiorki linowych, smoków do Komunii św. Ciesielski, Paderevskiego 1. 5-167

Biuro Księgowości i przepisywania na maszynie Smólskiego, Wawrzyniaka 33 — prowadzi księgowość różnych przedsiębiorstw, załatwia sprawy podatkowe, przepisyje na maszynie wnioski, listy i różne prace dyplomowe. 5-281

Letniska Dla rodziny z trojgiem dziewczeczynek (dziewięcioletniej, pięcioletniej i ośmiomiesięcznej) poszukuje pobytu na miesiąc letnie, w zdrowej, piaskowej okolicy. Konieczny las, możliwość wycieczek. Cena „PAR”, Poznań, Ratajczaka 7 pod 5.421. 23508

Matrymonialne O idealnym charakterze, materialnie niezależny, stary kawaler poszukuje intym. samotnej, pełnej tuszy ciemnowłosej biędnej kandydatki na żonę. — J. Itrawior, Jelenia Góra, Poście restante. 5-346

Urzędnicza pozna przystojnego pana, wiek 40—50. Cel matrymonialny. — Oferty „Głos Wielkopolski” nr 5-399.

Rozwiedziona, lat 37, mieszkaniem, pozna cel matrymonialny. — Oferty „Głos Wielkopolski” nr 24081.

Pania, 27—32, kulturalna, średniego wzrostu, muzykalna, pozna wartościowy po czterdziestce, wyższe wykształcenie — niewysoki, nie brunet. Zgłoszenia „Symposium”, Wałbrzych, Stary Zdrój, Urząd Pocztowy 4. Poście restante. 5-329

Nauczycielka, miła, wysoka, średniej tuszy, 42 lat, pozna odpowiedniego pana na stanowisku bez narogów do 48 lat. Cel matrymonialny. Oferty fotografii „Gł. Wlkp.” nr 5-401.

KRAWAT z cyrka Rokoko GWARANCJA KROJU I WYKONANIA 24035

Welnę owczą kupuje wymienia na włóczkę w różnych kolorach 20104 Spółdzielca Przetwórnia Włny z odp. udz. w PRZEDBORZU SKŁAD W POZNANIU, Śniadeckich 1, tel. 70-01 Sprzedaż włóczki i przędzy wełnianej Huri—Detail

Cement, wapno, cegły i pustaki dla konsumentów dostarcza z n/składnic Centrala Zbytu Przemysłu Mineralnego Poznań, Gąsiorowskich 6 telefon 64-66, 64-61

Chemikalia, olejki eteryczne, oleje roślinne, środki lecznicze, tom srebrny kupuje R. Barcikowski S. A. Poznań, ulica Towarowa nr 22

Swiece samochodowe używane 14 mm, każda ilość kupię — „Centrum” Kamiński, Daszyńskiego 17. 22745 Maszynę do liczenia oraz arytmometr kupię. Poznań, Mielżyńskiego 18, Rohowski i Ska. 22615

WELNĘ owczą surową stale kupuje i zamienia na tkaniny gotowe albo na włóczkę maszynową i sztydkową. Placi najwyższe ceny. HURTOWNIA Art. Wiśniewski, Poznań, M. Focha 16 w Hali Targów Poznańskich, naprzeciw Dworca Zachodniego. Tel. 63-31.

Motopompe benzynową kupi „Hatech” Marcina 65. 22342 Lampy kwarcowe, Solux, Vitalux kupuje: Centrala Sanitarna, Poznań, al. Marcinkowskiego 19, I ptr. 21898

Kamienica w 6 000 000 kupię, Gruszczyński, Wawrzyniaka 22, tel. 13-26. 23352

Willę, domy, parcele, poszukuje Gruszczyński, Wawrzyniaka 22, tel. 13-26. 23353

Maszynę do pisania i liczenia kupię. „Tur”, Cieszkowskiego nr 8. 5-227

Kupujemy tom srebrny Fabryka Wyrobów Metalowych, S. Jabłoński, Sp. z o. o., Poznań, ul. Ratajczaka nr 17. 23934

Kabel ogumowany 4-żyłowy każda ilość kupię „Hatech”, św. Marcin 65. 23099

Polowczyk angielski lawrak, młody, do sprzedania. Stawackiego 35, m. 10. 24176

Willi wypaloną Osiedle Warszawskie okazynie sprzedamy. Spółka Osadnicza, plac Wolności 15, pokój 128. 24080

REGALY składowe z szuffadami, stół składowy maszynowy oraz biurka sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń „PAR” Ratajczaka 7 pod 5.587. 24162

Suknie ślubna na szczupłą figurę sprzedam. Zgłoszenia: M. Focha 32, m. 12, od 14—16. 24093

Karuzel, czynny o zapędzie elektrycznym, obsada na 64 osoby, do sprzedania: Kupię wiatrowki i holce. Zgłoszenia: Ratajczaka 7, pod 5.594. 24167

Kamienica Wilda — spieszenie sprzedamy. Spółka Osadnicza, plac Wolności 15, pokój 128. 24078

Maszynę krawiecką marki Pfaff sprzedam. Ul. Litewska 12, I piętro. 24154

Sprzedam korzystnie silnik do Adlera 6-cylindrowy, 2,5 ltr. Zgłoszenia: „Par”, Ratajczaka 7, pod 5.566. 24153

Wylumaczka odśrodkowa, beben d — 650 mm, h — 300 mm korzystnie do sprzedania. Oferty: „Par”, Ratajczaka 7, pod 5.562. 24151

Samochód osobowy Hanomag Kurler w pierwszorzędym stanie sprzedam. Rzepeckiego 7, tel. 72-75. 24147

Kuchnie, wielki wybór. Janiak, Poznań, Rybaki 6, w podwórzu. 23496

Motocykl 200 marki „Ella” korzystnie sprzedam. Warsz. Samoch. vis a vis Zamku. 24169

Barak drewniany 42x12 m w pierwszorzędym stanie korzystnie sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń „PAR” Poznań, Ratajczaka 7 pod 5.595 24168

Maszynę Singera gabinetową okazynie sprzedam. Fabryczna nr 37, m. 21. 24145

Auto ciężarowe Büsing, 3 t, na ropę, bardzo dobrym stanie, na chodzie, prywatna rejestracja, sprzedam. — Wiadomość: Skóra i Ska, Potockiej 9, telefon 64-10. Oglądać poniedziałek. 24089

Kupna Kupuję taśmy, gurdy, skóry, odpadki skórzane, gumę, klej „Ago”, płótno, korek, filc. Focha 56, telefon 63-02. 15530

Butelki, korki, nakrętki kupuje „Tur”, Cieszkowskiego nr 8. 5-120

DELKO 2 gaźniki dynamo, 2 przednie siedzonka DKW 4-cylindr. kupię. Tepper, Osiedle Warszawskie, ul. Kołska 12 24070

Sznuzy i szczelna konopne, baweliane, azbestowe oraz kauczuk kupuje „Artebe”, Kantaka 10. 5-191

Maszynę do pisania, liczenia, powielacze, numeratory, kalki maszynowa, woskówki, kupuje Centrala Maszyn i przybiorów biurowych Cz. Filipiak, Poznań, św. Marcin 32, tel. 88-19. 4-614

MATERIAŁY BUDOWLANE Składnica: Zwierzyniecka 11, tel. 6303 poleca: WAPNO hydr. i w bryłach cement, dachówkę, cegły, tonówkę, dziurawkę — sufit, pape, smołę, trzcinę

Nadeszły maszyny do lodów na 2, 4, 6, 8 i 10 ltr. pojemności oraz maszyny do mięsa nr 5, 8 i 10.

St. Karge Poznań, Wrocławska 28 Telefon 24-66. 23762

Program audycji radiowych na poniedziałek, dnia 19 bm. (Zastrzeżenie zmiany w programie) 6.00 Sygnał czasu, dziennik poranny; 6.20 Gimnastyka; 6.30 Muzyka z płyt; 6.57 Audycja na „Dzień dobry”; 7.02 Muzyka;